№ 110. WILNO, środa dnia 16 (29) maja 1912 roku. № 110.

KURJER LITEWSKI

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK VIII.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsc 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-ej str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz petitu lub jego miejsce na 1-ej str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz petitowy lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz petit. lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.
Ogłoszenia w niedzielnym Numerze o 25% drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedyńczy 5 kop. | Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie. | Numer pojedyńczy 5 kop.

KONIAK SZUSTOWA
MARKA FABRYCZNA ZATWIERD. Z. RZĄDEM
830

Kinematograf „BRONISŁAWA" w sali „Lutnia"
Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445
D. 15, 16, 17 i 18 maja 1912 r. Nowy program
DZIENNIK PATHE, kronika.
Przez zawrót głowy, dramat w 2 części | Bracia ułani, dramat w 1 części
Duszki wojenne i Gorliwy policman, komiczne.
Początek o godz. 6½ wiecz.

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego. (W ogrodzie po-Bernardyńskim).
Dziś, w środę:
„CNOTLIWA ZUZANNA"
operetka w 3 akt. Jana Guilberta.
Jutro „Halka" (ceny do połowy zniżone).

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon № 364.
Dziś przedstawienie wszechświatowych atrakcji
PIĘKNOŚCI MODELEK 6 PIĘKNOŚCI MODELEK. pod kierunk. artysty Roberta Pakston.
Początek o godz. 11-ej wiecz.

Rada
Wołkowyskiego Towarzystwa Rolniczego,
stosownie do uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 6-go maja r. b., podaje do publicznej wiadomości, że uchwalone stypendjum Towarzystwa na rok bieżący w sumie 300 rubli dla uczącego się w którymkolwiek z zakładów rolniczych—jest wakującem.
Kandydaci mogą się zgłaszać do kancelarji Towarzystwa z przedstawieniem świadectwa niezamożności.
Przywilej mają urodzeni w gubernji Grodzieńskiej. 34255

BIURO RACHUNKOWOŚCI ROLNICZEJ
przy Wołkowyskiem Towarzystwie Rolniczem
zakłada i prowadzi księgi rachunkowości rolniczej podług zasad buchalterji podwójnej, przystosowanej do rolnictwa; z uwzględnieniem:
1) Obliczenia kosztów produkcji każdego płodu rolnego.
2) Obliczenia kosztów utrzymania inwentarza dochodowego i jaki daje zysk lub stratę.
3) Obliczenia kosztów utrzymania inwentarza roboczego i dochód jego pracy.
4) Zestawia bilans roczny, zastosowany do obliczenia wysokości podatku osobisto-dochodowego, nałożyć się mającego przez rząd.
Czynności powyższe Biuro wykonywa na następujących warunkach:
a) Za sporządzenie inwentarza i założenie ksiąg po 5 kop. z dziesięc.
b) Za prowadzenie ksiąg przez cały rok wraz z zestawieniem rocznego bilansu po 10 kop. z dziesięciny.
c) Za prowadzenie ksiąg w zakładach przemysłowych stosownie do umowy.
Biuro podejmuje się sporządzania inwentarzy działowych, a także kontroli i sprawdzania rachunków miejscowych w majątkach WW. Panów właścicieli.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wołkowyskiego Towarzystwa Rolniczego w Wołkowysku, gubernji Grodzieńskiej. 34259

NIEZBĘDNY
dla zwiedzających miasto
ILUSTROWANY
PRZEWODNIK PO WILNIE
i OKOLICACH z PLANEM MIASTA
OPRACOWANY
przez W. GIZBERTA.
DO NABYCIA
w Administracji „Kurjera Litewskiego"
w Wilnie, Plac Katedralny № 4.
Cena kop. 90, z przesyłką rb. 1 kop. 10.

THISBE PARFUM ULTRA-PERSISTANT PARIS ED. PINAUD 31

PISZCZANY
na Węgrzech (Pöstycu), najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe, w wysokim stopniu radioaktywne (temp. źródeł 67° C.). Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie, po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artritis, nerwobólach, zwłaszcza w ischias. Stosowanie kąpieli i okładów błotnych.
Urządzenie, tak co do mieszkań, jak i kąpieli, od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.
W r. b. otwarty został zbytkownie urządzony hotel „Termia Palace" (na 300 osób), połączony korytarzem z nowo-wystawionemi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami z wodą termalną.
Instytut terapeutyczny na miejscu.
Nowe połączenia kolejowe: — z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, do Wiednia 3, do Pesztu 3½.
Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy — D-r Aleksander Teichman, zimą: Kraków, Wolska 30; latem: Piszczany, albo Zarząd zdrojowy. — Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 16,000 osób. 30341

Może być, iż w kraju dalekim
Śpi jeszcze przyroda snem głębokiM,
A u nas minęła już zima,
Ukazała się cudna wiosnA
I mknie do pięknego naszego kraju
Jasny i wonny maJ.
Może być, że „Rodosa" pachnące
Liście znane są waM,
A więc z tytuniu Rodosa
Radzimy palić papierosA
I zapamiętać nazwę jego:
Papierosy „MAJ". 34440

U Ferid-paszy.

(Wywiad korespondenta „Kur. Lit.").

Niszantasz, d. 10 (23) maja.

Ruch rewolucyjny znowu się rozpoczął w Albanji, gdzie w Ipeku i Djakowo krzyczano: „My nie chcemy dróg; my nie chcemy reform; my nie wystawimy rekrutów". Ciemni albańczycy, nie pojmujący bynajmniej swych prawdziwych interesów, zwiedzeni przez nieżyczliwe insynuacje, rozpoczęli atakować robotników, pracujących przy budowie dróg. Oddziały wojska, wysłane przeciwko nim, miały rozkaz obchodzenia się z nimi jaknajpobłażliwiej—i to właśnie przyczyniło się do rozwielmożnienia ich śmiałości. Ośmieleni tem agitatorzy zaatakowali Ipek. W pewnej wiosce, niedaleko od tego ostatniego miasta, powstańcy napadli na oddział wojska tureckiego, tamże konsystującego (200 ludzi), zabrali mu broń i amunicję. W innej zaś wiosce oddział wojska, osaczony ze wszech stron przez powstańców, zmuszony był w ciągu paru godzin ostrzeliwać się, oczekując na nadejście posiłków i nie mogąc się przedostać, musiał bombardować wioskę. Teraz, jak widać, rząd turecki wykazał więcej energji, niż w poprzednich dwóch powstaniach i wysłał na widownię rozruchów do Starej Serbji (wilajet Kossowo) znaczne siły, aby powstanie stłumić w zarodku.

Dzisiaj jest stwierdzone, że powyżej wzmiankowane wypadki, podobnie jak te, które miały miejsce w zeszłym i pozaprzeszłym roku, zawdzięczają podszczuwaniom pewnej kamarylli, która jak zagranicą, tak i wewnątrz kraju, działa na umysły albańczyków, bardzo często zwiedzionych różnemi intrygami.

Zadziwiającem jest także, że albańczycy ze Starej Serbji idą ręka w rękę z ludnością serbską, czego przedtem weale dotychczas nie widziano.

Ponieważ sytuacja obecna w Albanji, jak widać ze wszystkiego, jest bardzo napiętą, przeto chcąc wiedzieć istotne przyczyny tego ruchu rewolucyjnego, zwróciłem się z prośbą do senatora Ferid-paszy, b. wielkiego wezyra za czasów *ancien régim'u*, z pochodzenia albańczyka, człowieka wyższego umysłu, by raczył mi wyświetlić stan rzeczy.

— Dziwnem mi się zdaje — rzekłem do mego dostojnego interlokutora — że po pamiętnym Selamliku w Prysztinie, po ogłoszeniu amnestji, po udzieleniu 30,000 funtów na uwolnienie się od wendetty (*„rachat du sang"*), następnie po objeździe komisji reform pod przewodnictwem ministra spraw wewn., Hadżi Adil-beja, pańscy ziomkowie znowu pochwycili za oręż i buntują się przeciwko władzy.

— Masz pan rację — odrzekł Jego wysokość — lecz dlaczego rząd otomański nie dotrzymał swych zobowiązań, solennie przyrzeczonych w Prysztinie? My, albańczycy, w państwie otomańskiem, że tak się wyrażę, stanowimy wyjątek, mamy nasze obyczaje, nasze zwyczaje, przedewszystkiem mamy całkiem specjalną tradycję. Dlaczego więc turcy nie chcą ich szanować, tak jak to przedtem zawsze było?

— Dobrze, lecz to, co mogło mieć miejsce za rządów autokratycznych, jest niedopuszczalne pod rządem konstytucyjnym; wszystkie systemy administracji wyjątkowej są wykluczone z programu związku „Jedność i Postęp".

— Nie wchodźmy lepiej w dyskusję nad programem związku „Jedność i Postęp" — odrzekł b. wielki wezyr — albowiem to nas bardzo daleko zaprowadzi; a ponieważ pan znasz bardzo mało Albanję, to wiedz pan o tem, że rząd turecki nic nie zrobił dla nas. Jesteśmy rzeczywiście biedni i wskutek kompletnego braku środków komunikacyjnych eksploatacja naszych bogactw leśnych jest całkiem niemożebną. W całej północnej Albanji ludność nie posiada innych środków materjalnych, jak stada baranów, dających bardzo skromny dochód, gdyż niema handlu, wymiana zaś i sprzedaż są bardzo utrudnione.

— Albańczyk — mówił w dalszym ciągu mój interlokutor — widząc, że jego praca całkiem się nie opłaca, gdyż nie jest w stanie zarobić tyle, aby zaspokoić pierwsze potrzeby do życia swej rodziny, nabrał innych przyzwyczajeń, które pan bardzo surowo kwalifikujesz, lecz które mimo to są całkiem naturalne. Abdul-Hamid posiadał nieograniczone zaufanie do swej albańskiej przybocznej gwardji (*arnaut-tabur*), być może, żeśmy takowego nadużywali, w celu otrzymania licznych łask... Czyż można nam to wytykać? Ja nie sądzę. Eks-sułtan w czasie całego swego panowania pieścił nas, jak dzieci. Lud albański uważał i uważa to jeszcze, jako całkiem słuszne prawo... Czyż jest możebnem wybić odrazu tę myśl z tak ograniczonych i ciemnych głów albańczyków? Wszak do tego potrzeba wiele czasu, a przy pomocy siły oręża do tego nigdy się nie dojdzie. Spróbowano nas rozbroić, spalono nasze wioski, zburzono parę „kules" — te małe nasze forteczki, biczowano nas w oczach naszych żon i dzieci; dotknięto naszych świętych praw i powagi męża nad żoną: Albanja nie może zapomnieć i nigdy nie zapomni tak ciężkich krzywd.

— Jakież więc są reklamacje albańczyków — zagadnąłem senatora.

— Żądamy, aby nam dozwolone zostało noszenie broni, następnie, aby nas zwolniono od podatków jeszcze na parę lat; aby odbudowano nasze wioski, zburzone przez wojska tureckie podczas tłumienia zeszłorocznego powstania; żądamy zbudowania dróg, mostów, kolei żelaznej, szkół, w którychby język albański był językiem wykładowym, posiadania znajomości języka albańskiego przez funkcjonarjuszów tureckich, na koniec służby wojskowej na miejscu (terytorjalnej), tj., że albańczycy chcą służyć ojczyźnie, lecz w swym kraju.

— Wasza wysokość — zagadnąłem mego dostojnego interlokutora — czy nie trzeba w tem upatrywać intryg zagranicznych? Naprzykład takiego Czarnogórza, Serbji, lub też poza niemi stojących Austrji, Włoch i Rosji?

Ferid-pasza głęboko westchnął i spojrzał na mnie takim wzrokiem, jakby chciał powiedzieć: „Być może".

Dr. Ismail-Bej.

Z prasy i życia.

Wynurzenia Guczkowa.

P. W. Baranowski drukuje w „Świecie" szereg wywiadów z wybitnymi posłami z Dumy o ich stosunku do sprawy polskiej. Między innemi zdołał p. B. skłonić wodza październikowców, Guczkowa, do wypowiedzenia się przed nim; jest to bodaj pierwszy wywiad z Guczkowem na temat, dotyczący polaków. Guczkow nie chciał rozmawiać i zgodził się na wywiad dopiero pod wpływem argumentu, że opinji polskiej należy się wyjaśnienie jego stanowiska, bez czego musi być fałszywie rozumiany.

Na wstępie Guczkow zauważył, że na przyszłość stosunków polsko-rosyjskich nie należy patrzeć zbyt czarno.

Dziś to rzeczy jeszcze bardzo splątane, budzące wiele obustronnego gniewu, albo skutki politycznego zdenerwowania, które po roku 1905 dotychczas nie przeszło. Po roku tym zostało wiele wygórowanych żądań... i w Polsce. Są polacy, gotowi skarżyć się, iż obecnie dzieje się im gorzej, niż przedtem. Ale oczywiście serjo skarg takich traktować nie można. Polacy biorą Rosji za złe, że zbudził się w niej prąd nacjonalistyczny. Ależ to, chwała Bogu... Niestety, kierunek ten, jak każdy w chwilach budzenia się, zdradza niejaką konwulsyjność i bywa w przejawach swych niepowściągliwy i dziwaczny. Nie bójcie się... Nacjonalizm rosyjski przyjdzie jednak szybko do równowagi. Nie może on zamknąć oczu na fakt, iż państwo w jednej trzeciej składa się z inoplemieńców.

Na uwagę, że większość trzeciej Dumy stale jednak o tem zapominała, zareplikował Guczkow, iż do tej Dumy polacy mają wiele niesłusznych pretensji.

W dziedzinie religijnej ograniczenia względem katolickiego kultu należą jednak już do wspomnień, i katolicyzm trafia na przeszkody, chyba gdy zdradza polonizatorskie dążności. Prawo o przechodzeniu z jednego wyznania na inne było jednak wyrazem szczerej tolerancyjności ze strony trzeciej Dumy. Tak samo w projekcie prawa o szkołach początkowych większość Dumy zajęła stanowisko względem narodowości nierosyjskich całkiem poprawne... Dla polaków frakcja październikowców marzyła jednak o czemś więcej.

— O czem-że? — zapytałem ciekawie.

— Myśleliśmy całkiem poważnie o waszej szkole wyższej. Rozumiemy, że Warszawa winna się stać ośrodkiem nauki polskiej. W tym celu proponowaliśmy, by wprowadzić na uniwersytecie tamtejszym równoległe wykłady po polsku. Projekt stosowny wypracowaliśmy rok temu. Wiemy jednak z doświadczenia, iż projekt, którego nie akceptuje rząd, niema szans przejścia... bo ostatecznie pada w Radzie państwa. Próbowaliśmy więc zbadać przedewszystkiem grunt, sondując przedstawicieli rządu. Ja sam szereg razy zwracałem się do Stołypina, przedstawiając mu konieczność skupienia polskiej pracy kulturalnej właśnie w Warszawie ze względów choćby czysto państwowych. Stołypin projektu naszego, niestety, zaakceptować nie chciał... Miałem jednak wrażenie, iż bronił się słabo. Więc, gdyby nie jego śmierć przedwczesna... kto wie, czybyśmy go nie przekonali wreszcie. I teraz nie wyrzekliśmy się idei naszej bynajmniej. Trzeba jednak poczekać trochę... Ale co się odwlecze, to nie uciecze. Wrócimy do tej sprawy.. Wrócimy także rychło i do ziemstw w Polsce. Nawet zmarły premjer wprowadzeniu samorządu ziemskiego w Królestwie nie był przeciwny, chciał tylko wprzód zobaczyć jak przyjmie się samorząd miejski i jakie da wyniki. Wskutek tego sprawa ziemstw utknęła na miejscu. Jeśli jednak rząd obecny nie zmieni się na gorsze, pchniemy ją naprzód znowu. Bo, jak powiadam, o nastroju dla polaków nieprzychylnym w Dumie państwowej nie może być naogół mowy. Tam zdarzają się przykre, obrażające dla uszu polskich mowy, fakty jednak znaczenie tych mów modyfikują. Oto, naprzykład, w takiej sprawie, jak ustawodawstwo wojskowe. Nowe zasady poboru rekruta, uchwalone dość zgodnie, zdejmują znaczny ciężar z kresów i przenoszą go na centrum państwa.

— A jednak pozostanie zawsze fatalny projekt chełmski — wyrwało mi się prawie mimowoli. — To jest właściwy probierz stosunku tych czy innych stronnictw rosyjskich do sprawy polskiej...

— Projekt ten nie był naszem dziełem — przerwał mi leader październikowców. — Gdy go wniesiono jednak, występować przeciwko dążeniu niby do zachowania w Nadbużu kultury rosyjskiej pod żadnym pozorem nie byliśmy w możności. Polacy muszą jednak przyznać, że zrobiliśmy wszystko, co można, by stępić absolutnie ostrze projektu, zwrócone przeciwko polakom, by nie dopuścić do żadnych dla nich ograniczeń... Społeczeństwo polskie, mojem zdaniem, — ciągnął p. Guczkow dalej — znaczenie projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny przecenia. Winna tu wasza prasa, od samego początku sprawy tej bijąca na trwogę... A może lepiej było czynić mniej hałasu...

— Pan zapomina — protestowałem, — że projekt wydzielenia Chełmszczyzny ma dla polaków znaczenie symboliczne poniekąd, że godzi on w ich polityczną i narodową ambicję, nietylko w interesy, realne...

— Tak, rozumiem to — zgodził się p. Guczkow — ale proszę wierzyć, iż w traktowaniu sprawy chełmskiej po-

FABRYKA sztucznych WÓD mineralnych i owocowych
W. OSMOŁOWSKIEGO
Wilno, Nikołajewski zaułek d. № 9.
POLECA sztuczne mineralne WODY wszystkich źródeł, — oraz znaną powszechnie wodę owocową „SINALCO"

22437
Dostać można w lepszych restaurac., cukierniach i składach win.
Dostawa do mieszkań.

№ 20 Jarmark, 2-gi rząd № 20
FABRYKANT PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO
P. SOŁOWJEW.
Przywiozłem olbrzymi i niezwykły wybór różnorodn. Płócien Jarosławskich, bielizną stołową i pościelową, kapy pikowe. Wyroby bawełniane Sawy Morozowa Syn i S-ka.
Zakłady rządowe i lecznicze korzystają ze specjalnego ustępstwa. Ceny fabryczne.
Z poważaniem P. Sołowjew.
33906

TRUSKAWIEC.
Zakład zdrojowo-kąpielowy oraz stacja klimatyczna w Galicji. — Stacja kolei w miejscu.
Sezon od 15 maja do końca września; w pierwszym sezonie o 20 prc., w ostatnim o 30 prc. taniej.
Lekarz zakładowy Dr. GERUS. Lekarze zdrojowi: Dr. Mindes, dr. Pelczar, dr. Praschil i dentysta dr. Friedländer. — Truskawiec leży 405 m. nad powierzchnią morza, wśród uroczych grzbietów górskich. Klimat podgórski, łagodny, suchy, bez wiatrów. Mieszkania z komfortem. Hotel zakładowy. Oświetlenie elektryczne. Orkiestra symfoniczna słynnego I. Schwarmanoffa. Wody do picia: słone, słono-gorzkie i moczopędna „Naftusia". Wskazania: choroby serca, nerek, pęcherza, astma, rozedma płuc, reumatyzm, newralgja, dna, otyłość, syfilis, choroby kobiece, kiszkowe, żołądkowe, kamyki żółciowe, piasek w moczu.
Wziewalnia systemu Wassmutha. 33700
Objaśnień udziela odwrotnie Zarząd Zdrojowy.

!!! FOTOGRAFUJCIE WSZYSCY !!!
albowiem

fotografować jest dziś tak łatwo, że nawet dziecko odpowiednim aparatem fotografować może.
A ile przyjemności doznać można, widząc na odbitkach fotograficznych znajome osoby i znane miejscowości, przez siebie fotografowane!!!
Aparaty od rb. 2½ do rb. 200 i wyżej T-wa Kodak, Goerz'a i inne
poleca polska firma
ERNEST NEUMANN
Warszawa, MAZOWIECKA 6. Telefon 54-96.
UWAGA. Firma nie gromadzi zapasów tandety, lecz każdy aparat, znajdujący się na składzie, nawet najtańszy, posiada prawdziwą trwałość i wartość w odpowiednim zakresie.
Tamże najlepsze materjały i przybory fotograficzne. Firma powyższa uczy bezpłatnie fotografować i na żądanie wysyła objaśnienia i cenniki. 21028

pełniliście błędy i wy... Zakordonowa agitacja zaszkodziła wam bardzo. Wogóle źle jest wprowadzać w stosunki polsko-rosyjskie czynniki postronne. Próbujmy porozumieć się sami. To najzupełniej możliwe. Wasze podrażnienie nerwowe dla rosjan dojrzalszych nie jest dziwnem. Mimo niego, mimo nawet objawiających się czasem tendencji separatystycznych należy dać, w interesie państwa poprostu, polakom to, co niezbędnem jest dla unormowania ich społecznego życia... Naturalnie, przedewszystkiem znieść trzeba istniejące dla nich ograniczenia, pozostałe z epoki poprzedniej. To na początek... A potem iść powoli coraz dalej... Ja osobiście, gdy spoglądam na ubiegłe lata w Dumie, z żalem spostrzegam, iż nie wypracowaliśmy pewnego planu co do stopniowego łagodzenia, czy, jak pan chce, układania stosunków polsko-rosyjskich... Ale to powinno być uczynione przynajmniej w następnej Dumie. Mogłaby z niemałym pożytkiem utworzyć się w tym celu niby wspólna rosyjsko-polska komisja, nieoficjalna, oczywiście, ale rozważnie i taktownie zmierzająca do obmyślenia i osiągnięcia warunków zgody dwóch narodów. Żywioły do zgody jakieś chętne są, ja wiem, w Polsce. Oby więcej jednak dawały znać o sobie. Każdy ich krok, obmyślany rozważnie i uczyniony z dobrą wolą, odbija się u nas dobrem echem i chwilę porozumienia przybliża... Taktu politycznego nie mogę odmówić i Kołu polskiemu w Dumie... Jako zbiorowisko ludzi, dobrze dobranych, Koło to każe się szanować... Szczególniej człowiekiem ogromnego talentu był Dmowski. Osobiście byłem i jestem szczerym jego zwolennikiem... choć mam mu do zarzucenia kilka też zbytecznych wystąpień. Wogóle polaków w Dumie bez potrzeby ponosi czasem opozycyjność... Gdy tymczasem korzyść istotną przynieść może im silne podkreślanie raczej stanowiska szczerze państwowego. Tak np. nie zapomni im nikt dobrze myślący, iż taki projekt nowej ustawy wojskowej przeszedł przeciwko głosom lewicy, głosami prawicy, centrum i Koła polskiego... Oby faktów takich było więcej...

Tak mówił Guczkow. Należy dodać, że przywódca październikowców należy do ludzi powściągliwych w słowach, gdy mówi, waży każde słowo i że wreszcie odegrywał on znaczną rolę w trzeciej Dumie, a pragnąłby tę rolę zachować i w czwartej.

U nacjonalistów wileńskich.

Dnia 13 (26) maja w sali klubu Rosyjskiego przy ul. Świętojańskiej odbyło się nieliczne zgromadzenie członków wileńskiego Związku nacjonalistycznego, na którem prezes tego Związku złożył relację z podróży delegacji do Petersburga. Delegacja składała się z pp. Kowaluka, Wrucewicza i Sołoniewicza, chociaż miał jechać prócz tego generał Czerncow i duchowny Okołowicz. Gdy delegacja była już w Petersburgu, od Sofijskiego bractwa grodzieńskiego, od bractwa mińskiego i od mińskiego Związku nacjonalistycznego otrzymała depesze z oświadczeniem, że organizacje te solidaryzują się z prośbą delegacji wileńskiej. Do ministerjum torowali drogę delegacji hr. Bobrinskij i redaktor „Okrain Rossii" Bywalkiewicz. Minister oświaty obiecał poparcie starań nacjonalistów wileńskich, wszakże jednocześnie zaznaczył, że proponowana komisja dla określania narodowości jest nie zupełnie odpowiednią, gdyż jest za bardzo liczna i oprócz tego wchodzą do niej elementy, nie mające nic wspólnego z personelem pedagogicznym. To też minister radził delegacji podać jakikolwiek inny projekt określania narodowości uczniów. Podczas swej bytności w stolicy członkowie delegacji wygłosili odczyty w zachodnio - rosyjskiem Towarzystwie kresowem i na zebraniu literatów i dziennikarzy, zwołanem przez Bywalkiewicza, na którem toczyła się dyskusja w sprawie stosunków w kraju naszym. Delegacja dostała się i do październikowca von Anrepa, który podpisał się pod interpelacją Koła polskiego. Von Anrep jakoby zmienił swoje zdanie i przyrzekł poparcie przy szczegółowem omawianiu interpelacji.

Podróż delegacji, zdaniem referenta, ma ogromne znaczenie, ustalono bowiem ścisły kontakt pomiędzy działaczami wileńskimi, a petersburskimi.

Jeden z obecnych na zebraniu zaznaczył, że wszelkie komisje do określania narodowości są zbyteczne, gdyż jedynie słuszną jest zasada, że język polski może być stosowany do wykładów religji tylko na terenie etnograficznym polskim, na terenie zaś litewskim powinien być używany język litewski i na białoruskim rosyjski.

Matcon na to odpowiedział, że komitet redakcyjny podanego ministrowi memorjału jest tegoż samego zdania i wysunął podobne żądanie. Ale że był prawie przekonany, iż postawiona w ten sposób kwestja nie uzyska aprobaty ministerjum, przeto na wszelki wypadek obok wystawił pastulat kompromisowy, polegający na utworzeniu komisji do określania narodowości.

Następnie prezes związku miejscowego „Michała Archanioła" zaproponował zebraniu, aby wystasowało protest przeciwko czynom polaków, którzy na wiecu we Lwowie w d. 6 (19) maja spalili portret Monarchy, a więc srodze obrazili cały naród rosyjski.

Przeciwko tej propozycji zaoponował Matcon. W podobnych wypadkach, gdy w grę wchodzą stosunki międzynarodowe, zdaniem jego, należy być wstrzemięźliwym. Wreszcie fakt spalenia portretu nie został ostatecznie ustalony i w tej sprawie ministerjum spraw zagranicznych obecnie koresponduje z ambasadą rosyjską w Wiedniu. Wyczekujące stanowisko zajęli wreszcie i nacjonaliści petersburscy.

Głos następnie zabrał znowu Kowaluk w sprawie dalszej działalności Związku. Zdaniem jego dla dobra sprawy rosyjskiej na kresach w pierwszym rzędzie powinno być wyzwolenie ekonomiczne chłopa białoruskiego i wytworzenie handlu rosyjskiego i silnej klasy kupieckiej, oraz drobnego ziemiaństwa rosyjskiego.

Wychodząc z tego założenia komitet Związku postanowił zorganizować na razie 4 sekcje: 1) Sekcja Kółek rolniczych, na zasadach kooperacji; 2) sekcja kredytu narodowego; 3) sekcja organizacyjna i 4) sekcja rozpowszechniania czytelnictwa. Na zakończenie Kowaluk zakomunikował o sytuacji w kampanji przedwyborczej. Jak wiadomo, zaraz po Nowym Roku utworzył się komitet wyborczy, do którego wstąpili prezesi wszystkich politycznych organizacji rosyjskich. Już było przez ten komitet zwołane jedno zebranie prawyborców, i miało się odbyć d. 6 (19) maja, drugie zebranie dla ustalenia kandydatów na wyborców. Lecz w ostatnich czasach arcybiskup prawosławny wileński zechciał, ażeby wyborami pokierowało bractwo św. Ducha i organizował komitet, składający się z Bogojawlenskiego (dyrektora instytutu nauczycielskiego), duchownego Modestowa, Rydmana (członka izby sądowej) i Pigulewskiego (inspektora szkół ludowych).

Kowaluk, jak sam informował, udał się do arcypasterza i przekonywał go, że w ten sposób rozbiją się siły rosyjskie i może przejść do Dumy poseł niepożądany. Ale arcybiskup stanowczo oświadczył, że bractwo poprowadzi kampanję samodzielnie. Jeśli zaś nacjonalizmowi rosyjskiemu będzie groziło niebezpieczeństwo, wówczas bractwo utworzy blok z komitetem Związku nacjonalistycznego. Innym razem arcypasterz zapewnił, że bractwo zaprosi do siebie komitet Związku, lecz dotychczas zaproszenie to nie nadeszło. Obecny na zebraniu Bogojawlenskij sprostował komunikat Kowaluka, dodając, że arcybiskup nigdy nie zamierzał rozbijać sił rosyjskich, lecz uważa, iż rosjanie muszą iść do urny wyborczej pod sztandarem bractwa, jako organizacji najstarszej w kraju, która broniła sprawy rosyjskiej już za czasów panowania polskiego.

Komunikat Kowaluka wywarł śród zgromadzonych wrażenie bardzo przykre. Po zamknięciu posiedzenia mówiono prywatnie, że pogodzić koła nacjonalistyczne może tylko wybór jednego kandydata na posła do Dumy.

O wolność sumienia sędziów.

Były członek wileńskiej Izby sądowej, K. Zegnitz, z powodu wzmianki w mowie Makłakowa przy omawianiu budżetu ministra sprawiedliwości, że jeden z członków wileńskiej Izby sądowej zmuszony był podać się do dymisji, gdyż nie chciał wydać urzędnikowi ministerjum sprawiedliwości tajemnic izby narad zamieścił w „Rieczy" list-wyjaśnienie. Zegnitz pisze, że z żądaniem takiem nikt się do niego nie zwracał, gdyż „tajemnica izby narad Gliszczyńskiemu, wydelegowanemu do Wilna dla zbadania kwestji udziału urzędników sądowych w komitecie wyborców postępowych, była doskonale znana".

Gliszczyńskij Zegnitzowi wyraźnie powiedział, że ciąży na nim „systematyczne głosowanie za uniewinnieniem podsądnych, oskarżonych o przestępstwa polityczne".

W odpowiedzi Zegnitzowi, który oświadczył, że zawsze głosował, jak mu nakazywało sumienie, Gliszczynskij odrzekł — widocznie nie w imieniu swojem — że obecnie (1907 r.) sędziowie nie mogą być prawymi sędziami, a powinni kierować się wskazaniami rządu.

Z powodu tego listu „Oswiedomitielnoje Biuro" rozesłało do pism komunikat następujący:

„W gazecie „Riecz", w numerze piątkowym, zamieszczono list b. członka wileńskiej Izby sądowej, Zegnitza, w którym to liście przytacza się, że delegowany do Wilna w r. 1907 przez ministra sprawiedliwości dla wyjaśnienia sprawy udziału urzędników sądowych w komitecie wyborców postępowych, Gliszczynskij wyjaśnił, jakoby sędziowie winni się kierować poglądami rządu, inaczej zaś nie mogą być odpowiednimi sędziami, poczem Zegnitz jakoby opuścił służbę. Ministerjum sprawiedliwości z tego powodu ogłasza, że, według posiadanych przez ministerjum danych, Zegnitz był członkiem komitetu wyborców postępowych, jednoczących w Wilnie lewicowe, opozycyjne grupy ludności. Wobec niedopuszczalności tego, aby sędziowie należeli do organizacji politycznych, Gliszczynskij zarządził w Wilnie śledztwo, które stwierdziło, że fakt był prawdziwy. Zegnitzowi oświadczono, że udział jego w komitecie postępowym nastręcza poważne dane do powątpiewania o jego bezstronności sędziowskiej. Ponieważ Zegnitz, ze swej strony, znajdował należenie swoje do wzmiankowanej organizacji politycznej jako zupełnie licujące z godnością członka Izby sądowej, przeto sprawa podlegała rozpoznaniu wyższej instytucji dyscyplinarnej Senatu; Zegnitz jednakże wolał podać prośbę o uwolnienie go ze służby i podanie jego uwzględniono".

Zaprzeczenie powyższe ministerjum sprawiedliwości nie znalazło wiary w pismach petersburskich. „Herold" np. pisze, że „oświetlenie", dane przez ministerjum sprawiedliwości, nie usunie ciężaru zwątpienia, jakie przygniata społeczeństwo rosyjskie.

„Strach pomyśleć, pisze dalej „Herold", że takie osobistości, które stanowią rdzeń stanu sędziowskiego, zmuszone są zrzec się pełnienia swych obowiązków... Ciężka odpowiedzialność spada na obecnych kierowników ministerjum, którzy dążą w interesach chwili do okazywania usług politycznych".

Teatr Polski.

„ZACZAROWANE KOŁO".
L. Rydla.

Każdy, kto czci prawdziwe piękno, wdzięczny będzie pewnie dyrekcji obecnej za wznowienie „Zaczarowanego koła". Przecudna baśń ludowa, ubrana w śliczną formę wytwornej poezji rydlowskiej, zawsze miłe daje wrażenia, które niesłabną nawet wówczas, gdy się to wszystko zna tak dobrze, że utkwione w pamięci słowa poety poprzedzają nawet wypowiedzenie ich przez aktorów. „Zaczarowane koło" ma właśnie ten czar uroku, że nie nuży wcale, choćby się go jaknajczęściej słuchało. Ma czar uroku prostych piosenek przez chłopców wiejskich w noc letnią na fujarkach wygrywanych, ma czar uroku poszumu boru odwiecznego, szelestu trzcin przyjeziornych, wielkiej poezji w podaniach ludowych zamkniętej.

Z wiosną w każdym człowieku z miasta budzi się nieokreślona tęsknota do wyrwania się poza mury miejskie, do zespolenia z tętniącą życiem przyrodą do odświeżenia się aromatem pól, łąk i lasów... ale takich co sobie na to pozwolić mogą, niestety, jest niewielu, więc choć złudzenie tego daje właśnie „Zaczarowane koło" przez tę przedziwną prostotę z tajemnic odwiecznego boru, z tonów ligawki pastuszej, z pierwotnej natury duszy ludu zaczerpniętej.

Utwór Rydla, podług mnie, tem silniej przemawia do człowieka, im mniej sztuki jest w jego wykonaniu. Poeta unikał wszystkich biegników literackich—aktorzy winni, grając tę fantazję poetyczną, unikać wszelkimi sposobami wykazywania swej biegłości aktorskiej... Tu osiąga ten doskonałość, kto na najszczerszej nucie zagrać potrafi.

Otóż naogół, z małymi wyjątkami, artyści obecnego zespołu sceny naszej to osiągnęli.

Jak zwykle artystkom dając pierwszeństw, uznanie wyrazić muszę przedewszystkiem p. Żbikowskiej w roli młynarki. P. Żbikowska ma wiele cech wspólnych z naszą ulubienicą p. Czechowską — rola ją porywa, owłada jej duszę, przez co gra jej drga szczerością i prawdą. Jest to objaw powołania istotnego. Tego rodzaju artystki są i powołane i wybrane, co publiczność odrazu odczuwa i odrazu obdarza ich sympatją i uznaniem. P. Radwan w roli Basi była słabą, najcudniejszy ustęp w sztuce, ów arcypiękny triolet przeszedł zupełnie bez wrażenia.

W obsadzie męskiej wspaniałą postać drwala stworzył p. Oranowski, zwłaszcza w scenie sądu, czuło się grozę patrzenia na człowieka, który za chwilę zawiśnie na szubienicy. W zupełności zadawalającym wojewodą był p. Leśniewski, trzymając się w bardzo artystycznym umiarze. Doskonałym był poprostu p. Cornobis w roli Jaśka... temperament, ładny ruch i przecudny głos są poważnemi zaletami tego artysty. Doskonale zarysowanego Borutę dał wreszcie p. Siedlecki, a bardzo wiele poezji umiał wcielić w postać dziadka leśnego p. Szelągowski.

Wystawa barwna, pomysłowa, estetyczna i bogata.

C.

„DZWONY KORNEWILSKIE",
opera komiczna M. Plauquet'a.

Niesłusznie „Dzwony kornewilskie" nazywają operetką. Jest to opera komiczna, pierwszorzędnej wartości, która obiegła wszystkie sceny świata, panowała na nich, ciesząc się wielkiem powodzeniem, w której pierwszorzędne siły śpiewacze brały udział i nie uważały sobie tego za ujmę.

Dziś operetka jest przeważnie zwokalizowaną farsą, często nadaje się jej coś z kabaretu, coś nawet z cyrku... dawniejsze opery komiczne, efektami kabaretowo - cyrkowemi nie podrażniały nerwów, ale musiały posiadać wartość muzyczną — to też opery komiczne vel operety Offenbacha, Strausa, Millöckera, Plauqueta i innych, zawsze będą śpiewane z powodzeniem takiem, jakiem cieszyły się w niedzielę „Dzwony kornewilskie", świetnie wystawione i wyreżyserowane przez p. Myszkowskiego, który królował całemu zespołowi w słynnej roli „Gasparda".

C.

Informacje i pogłoski.

Biskup in part. infid. St. Denisewicz.

Jak wiadomo, w swoim czasie był przez rząd usunięty od zajmowanej przez sędziwego pasterza posady w rzymsko - katolickiej katedralnej kapitule z pozbawieniem pensji, przyczem grożono mu nawet wydaleniem z zajmowanego przez niego przy Fontance pod Nr. 118 mieszkania przy pałacu arcybiskupim. Ma obecnie nastąpić rehabilitacja i biskupowi St. Denisewiczowi ma być przywrócona godność prałata i członka kapituły. Zamiast 2,000 rb. pensji, jaką otrzymywał J. E. biskup przed wymierzeniem kary, ma mu jednak być wyznaczone tylko 900 rb.

Nominacje gubernatorów.

Ag. Pet. donosi, że gubernator kowieński, Wieriowkin, mianowany został gubernatorem wileńskim i naczelnik nadbałtyckiego zarządu rolnictwa, Kułomzin, mianowany został gubernatorem kowieńskim.

Kolej Mitawa — Nowa-Wilejka.

Inżynier Bernatowicz zawiadomił wileński Zarząd miejski o swym i inżyniera Pauluka projekcie budowy magistralnej linji kolejowej z Mitawy przez Bausk do Nowej Wilejki z odnogą z Bauska do stacji Radziwiliszek. Na interpelację ministra komunikacji ministerjum finansów odpowiedziało przychylnie, natomiast ministerjum wojny zaprotestowało przeciwko odnodze z Bauska do Radziwiliszek.

Inż. Bernatowicz prosi Zarząd miejski o przedstawienie tej sprawy Radzie miejskiej i, o ile ona uzna budowę tej kolei za pożyteczną dla Wilna, poparcie starań o pozwolenie rozpoczęcia badań wstępnych.

Pomnik francuzów nad Berezyną.

„Figaro" donosi, że w Paryżu zawiązał się komitet, mający na celu wzniesienie szeregu pomników w Rosji na miejscach, gdzie w r. 1812 polegli francuzi. Między innemi taki pomnik ma być wzniesiony na miejscu przeprawy przez Berezynę.

Sprawa Dresslera.

Wychodzące w Ejdkunach pismo „Grenzwacht" podaje, rzekomo z najlepszego źródła, wiadomość następującą: „Rosyjski minister spraw wewnętrznych dał znać przez telefon ambasadzie niemieckiej w Petersburgu, że postanowione zostało wypuszczenie na wolność komisarza pogranicznego Dresslera. Minister spraw wewnętrznych zrobił ten krok bez porozumienia się z ministrem wojny, który się nie zgodził na wypuszczenie Dresslera. Wobec tego Dressler został zatrzymany w więzieniu".

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w środę — św. Jana Nepom. Kapł. M., wedł. now. st. — śś. Teodozji, Marji Magdaleny de P.; jutro — św. Paschalisa W., wedł. now. st. — śś. Feliksa, Ferdynanda.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teart polski w ogrodzie Bernardyńskim.** Repertuar sceny naszej przedstawia się w tym tygodniu nader interesująco, opera, operetka i dramat złożą się na szereg wieczorów, z których każdy odpowie upodobaniu tak amatorów harmonji w muzyce, jak miłośnikom nastrojów dramatycznych.

Dziś dane będą „Dzwony kornewilskie" z p. Myszkowskim w roli Gasparda.

Jutro opera „Halka" z p. Kamińską-Latoszyńską; opera ta dana będzie po cenach zniżonych do połowy.

Na piątek p. Br. Oranowski przygotowuje, objąwszy kierownictwo reżyserji, dramat St. Przybyszewskiego „Matka". W sztuce tej obsadę stanowią p. Leśniewski i Koryciński, p. Żbikowska oraz p. Leśniewska, która wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie. Nastrojową postać Konrada odtworzy dyr. Oranowski, wskazany w swoim czasie na rolę tę przez autora.

W próbach operetka, słynna z humoru, jak i melodyjnej muzyki p. t. „Tajemnice haremu" Walentinowa.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Mięso z gruźlicą.** Dozorcy miejscy wykryli u kilku dostawców mięsa dla garnizonu wileńskiego mięso kontrabandowe ze sfałszowanemi stemplami i śladami gruźlicy.

— **Mięso niestemplowane.** Prezes komisji sanitarnej miejskiej zawiadomił Zarząd miejski, że, według doniesień lekarzy sanitarnych wielu z rzeźników, zwłaszcza przy ul. Nowogródzkiej, posiada mięso niestemplowane, wskutek czego prosi o wzmocnienie nadzoru nad handlem mięsem.

— **Pawilon dla robotników.** Radny miejski mecenas Powołockij listownie zawiadomił prezydenta miasta o tem, że na ul. Zawalnej przed szpitalem żydowskim codziennie gromadzą się robotnicy, przeważnie cieśle, czekający na robotę. Robotnicy ci pod gołem niebem, siedzą nad rynsztokiem i jedzą. Mec. Powołockij wobec tego rzuca myśl zbudowania kosztem miasta specjalnego pawilonu dla nich na placu Drzewnym przy ul. Zawalnej i prosi, aby wniosek ten poddać pod obrady na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

SĄDY.

— **Sprawa „Gońca Codziennego".** W końcu lutego r. b. wil. izba sądowa rozważała sprawę b. redaktorki odpowiedzialnej „Gońca Codziennego", p. Hel. Kupściówny, oskarżonej o wydrukowanie w rzeczonem piśmie artykułu p. t. „Opór Finlandji". Oskarżenie sformułowano na podstawie cz. II art. 1024 ust. o karach i p. 1 art. 129 kod. karn. Izba sądowa wydała wyrok uniewinniający i cofający konfiskatę numeru gazety. Na skutek protestu prokuratora sprawa przeszła do Senatu, który w tych dniach wyrok izby sądowej skasował.

Sprawa będzie ponownie rozważana prawdopodobnie w jesieni.

— **Obrażeni kamienicznicy.** Izba sądowa wileńska zatwierdziła wyrok sądu okręgowego wileńskiego z lutego r. b., uniewinniający redaktora „Naszej kopiejki" Radina, oskarżonego przez trzech właścicieli domów o oszczerstwo. P. Radin w Nr. 717 swego dziennika w czerwcu 1911 r. wydrukował sprawozdanie z walnego zgromadzenia Tow właścicieli nieruchomości, w którem zarzucił powyższym trzem kamienicznikom ich nieludzkość wobec swych lokatorów.

RÓŻNE.

— **Studenci czesi.** W niedzielę przejechali przez Wilno studenci akademji handlowej w Pradze w liczbie 120 osób, jadący dla zwiedzenia Petersburga i Moskwy. Studentami opiekuje się pięciu profesorów akademji, oraz lektor języka rosyjskiego w uniwersytecie praskim, Karol Sztepanek.

— **O roku 1812.** Kancelarja b. generał - gubernatora wileńskiego przygotowuje obszerną broszurę, zawierającą opis wypadków w guberniach litewsko-ruskich w r. 1812.

— **Rezultat dnia „Białego kwiatka".** Wczoraj skończono obliczanie zawartości skarbonek. Dzień „Białego kwiatka" przyniósł wileńskiemu oddziałowi walki z gruźlicą 20,732 rb. 19 kop., z których część zostanie złożoną na rachunek bieżący oddziału do wileńskiego banku Handlowego i na takiż rachunek do banku Wschodnio-Azjatyckiego, zaś 10,000 rb., zebranych w miedzi, złożone zostaną do banku Państwa, gdyż prywatne banki handlowe miedzi nie przyjmują. Bank państwa dziennie może przeliczyć tylko 500 rb. w monecie miedzianej, przeto przyjmowanie 10,000 rb. potrwa 20 dni.

WYPADKI.

— **Z praktyk kupieckich.** P. Edward Meysztowicz prosi nas o zanotowanie faktu następującego: w sobotę 12 (25) b. m. nabył w sklepie Szera przy ul. S-to Jerskiej 2 ananasy z zastrzeżeniem właściciela sklepu, że jeżeli będą niedobre, to je weźmie z powrotem. Ananasy okazały się zupełnie zgniłe i p. Meysztowicz we dwa dni odwiózł je do sklepu Szera, żądając zwrotu pieniędzy, na co się p. Szer nie zgodził, motywując, że przecież nie może wiedzieć, co się w środku jego ananasów dzieje.

— **Z drugiego piętra.** Obłąkana Lewinowa, l. 55, wyskoczywszy przez okno drugiego piętra przy ul. Szpitalnej, złamała rękę.

— **Kradzież w kościele.** W poniedziałek podczas sumy w Katedrze okradziono Annę Dowgiałłową z Kowna.

— **Pogotowie ratunkowe** było czynne dnia 13 b. m. w 8, dnia 14 b. m. w 10, a dnia 15 b. m. w 11 wypadkach, w tej liczbie 9 wyjazdów na miasto i 24 opatrunki na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Bristol): ob. Antoni Sielawo, ob. Władysław Olszewski, ob. Romuald Benkendorf, ob. Grzegorz Murawski, ob. Konstanty Borowski, ob. Anna Rosołowska.

(Hotel Europejski): ob. Adam Żaba, ob. Emil Szulc, ob. Tomasz Naruszewicz, ob. Adela Szadurska, ob. Stanisława Szadurska, ob. Eugenjusz Jurewicz, ob. Zygmunt Świerczyński, ob. Olimpja Kurnatowska, ob. Ignacy Czeczot, ob. Leon Rogalski, ob. Stanisław Montwiłł, ob. Anatoljusz Wojciechowski, ob. Julja Chondzyńska.

(Hotel S-t Georges): d-r Stanisław Fiszer, febr. Franciszek Hasze, d-r Antoni Brzozowski, rz. radz. st. Jakób Halpern, ob. Eustachy Staniewski, hr. Władysław Zabiełło, ob. Michał Bażeński, ob. Ignacy Górski, ob. Paweł Mordwinowicz, ob. Bohdan Komar, ob. Józef Pruszyński.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Anna Montwiłłowa, ob. Marja Chodakowska, ob. Fortunat Poklewski-Koziełło, ob. Jan Żyżniewski, ob. Adolf Tyszko, ob. Józef Skrzdziejewski.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Stanisław Mikszewicz, ob. Witold Downarowicz, ob. Wiktor Krzyżewicz, ob. Marjan Bronowski, ob. Stanisław Endzejewicz, ob. Antoni Głowiński, ob. Edward Godlewski, ob. Halina Godlewska, ob. Władysław Czarkowski, ob. Konstanty Łowicki, ob. Ludwik Kijuć, ob. Ludwik Mackiewicz, ob. Helena Korwin-Kurkowska.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ **„Ognisko".** W sobotę 19 maja (1 czerwca) sekcja dramatyczna „Sokoła" wystawia w „Ognisku" „Grube ryby" Bałuckiego.

Θ **Nominacja.** Dowiadujemy się, że na miejsce zmarłego Samojły, dyrektora szkoły realnej został mianowany Popow były dyrektor szkół ludowych gub. mohylewskiej.

Θ **Z Rady miejskiej.** Na ostatniem piątkowem posiedzeniu Rady inżynierowi Z. Święcickiemu udzielono pozwolenia jeżdżenia po mieście samochodem.

Mieszkańcy Uborek zwrócili się do miasta z prośbą o urządzenie w tej miejscowości kanalizacji. Rozpatrzenie tej sprawy powierzono komisji budowlanej.

Θ **Reformy w szpitalu gubernjalnym.** W końcu maja gubernjalny zarząd miejski zwołuje posiedzenie komisji w sprawie gruntownych reform w tutejszym szpitalu.

Θ **Z komisji sanitarnej.** W rezultacie kilku ostatnich posiedzeń komisji sanitarnej miejskiej skonstatowano, że szkarlatyna od lat kilku nieustaje, a tyfus brzuszny wzmaga się coraz bardziej.

Przyczyną tego jest znane niechlujstwo znaczniejszych kamieniczników, którzy usuwają odpadki przy pomocy studzien chłonących.

Analiza wody z rozmaitych punktów miasta wykazała wzrastające z roku na rok zanieczyszczenie. Szczegółowo opracowane sprawozdanie fachowe w tej sprawie mamy nadzieję wkrótce podać do wiadomości czytelników. Na razie zaznaczamy, że dobrze byłoby gdyby szanowna Rada miejska zamiast chimerycznych projektów budowy pasażów, fabryk, aeroplanów i t. p. zastanowiła się nad sprawą skanalizowania naszego grodu, bo wszak tu chodzi o zdrowie całej ludności, bez kanalizacji walka z każdą epidemją jest bardzo utrudniona.

Θ **Józef Garglinowicz,** dyrektor syndykatu rolnego mińskiego i właściciel dóbr Todulin zastrzelił się 10 (23) b. m. Zmarły brał czynny udział w życiu miejscowych towarzystw społecznych polskich, oraz radnym w ziemstwie dawniejszem i członkiem komisji urządzeń rolnych.

Θ **Kara prasowa.** Na zasadzie postanowień obowiązujących, władza gubernjalna skazała redaktora „Mińsk. Gołosa" Taśmana na zapłacenie 100 rb. kary z zamianą na miesiąc aresztu za „obrażenie religijnych uczuć ludności prawosławnej" przez nazwanie miejsca przeznaczonego na cmentarz prawosławny, miejscem do zwożenia śmierci „swałocznoje miesto".

= **Niemenczyn,** pow. wileński.

Nieznani złodzieje złamali krzyż i zerwali tablicę metalową z napisem z nad bramy cmentarza prawosławnego.

= **Lida.**

Poseł Rodiczew otrzymał depeszę od 54 gospodarzy ze wsi Bortele w pow. lidzkim (z ogólnej liczby 91 gospod.). Włościanie proszą o powiadomienie naczelnika departamentu urządzeń rolnych i rolnictwa oraz ministra spraw wewnętrznych, że gospodarzy we wsi Bortelach przemocą, pogróżkami, władza zmusza do przejścia na kolonje wyznaczone na lotnych piaskach. Na 15 skarg, wysłanych do gubernatora wileńskiego i członków gubernjalnej i powiatowej komisji urządzeń rolnych, nie otrzymano pożądanego skutku. Agronom gubernjalny uznał za niemożliwe założenie kolonji na gruntach przeznaczonych dla włościan. Położenie bez wyjścia. Czas siewu a tu grożą spędzaniem z pola przy pomocy kozaków.

= **Białystok.**

Rada kuratorjum okręgu nauk. wileńsk. na ostatniem swem posiedzeniu udzieliła pozwolenia na otwarcie w Białymstoku kursów wieczornych dla dorosłych robotników fabrycznych.

= **Kowno** (kor. wł.).

Podczas Zielonych Świąt „Sokół" kowieński urządził wielką zabawę ludową, połączoną z popisem druhów i druhiń.

Prześliczna pogoda dopisała dnia pierwszego, gromadząc w gnieździe sokolem „na Piotrówce" liczne rzesze naszej demokracji kowieńskiej. Duch wieszcza z sąsiedniej Doliny owiewał powagą i otuchą ten parotysięczny tłum, co z takim nieudanym zapałem śledził sprawne poruszenia dzielnej młodzi.

Pod wieczór spotkała zebranych nader miła niespodzianka. Bo oto z jednej strony przybyło do Kowna w gościnę kilka druhiń i druhów z Mińska, pod przewodnictwem swego prezesa, p. Witolda Wankowicza, zdobywając odrazu ogólną sympatję, albowiem:

Każdy chłopiec tu, jak świeca:
Każde dziewczę zachwyt wzbudza.

Od strony zaś Wilji zagrzmiała pieśń wioślarzy wileńskich, którzy pod wodzą panów Dmochowskiego i Chojnickiego przybyli Wilją na dwóch łodziach wiosłowych (trzecia motorowa popsuła się w Ponarach, więc musiano ją odesłać do domu), w ciągu 18 godzin odległość z Wilna do Kowna, wynoszącą wiorst 240. Zważywszy na dno rzeki, obfitujące w kamieniste zawady — jest to rekord, którym się każdy wioślarz pochlubić może.

Nader sympatycznie odezwały się także Petersburg i Moskwa.

Nazajutrz zrana, pomimo psującej się pogody, odbyły się na boisku zawody druhów w rzucaniu oszczepem, dyskiem i kulą, w biegu płaskim i z przeszkodami, wreszcie w skokach w górę i w dal. Rezultaty dowiodły wielkiej sprawności i poważnej pracy całej naszej drużyny. Zaimponował zwłaszcza p. Bobrowski w rzucie oszczepem w dal (osiągnął 40,18 metra); p. Małujło skokiem w dal (dosięgnął 4,29 metra). Następnie p. Jefimowski: rzut kulą na odległość 7,75 metra, p. Piotrowicz: bieg płaski, 1,000 metrów w 2 minuty i 33,5 sek., p. Hoppen: skok o tyczce wzwyż 2,4 metra, p. Menke: rzut dyskiem w dal — 27,77 metra, p. Sadowski: bieg z płotkami — 110 m. w 21,2 sek. i p. Supryk: rzut oszczepem w dal — 39,22 metra.

Wszyscy otrzymali w nagrodę srebrne żetony, lub listy pochwalne.

Tymczasem deszcz, który się na dobre ku wieczorowi rozpadał, popsuł „Sokołowi" resztę ułożonego programu. I dopiero na wieczornicy, która zgromadziła istną równiankę uśmiechniętych kwiatów, żwawa nasza młodzież mogła wyładować pełną radość życia.

Czołem gospodarzom, że nam urządzili ten mały przegląd swojskiej tężyzny! **Ignacy Świeliński.**

= **Borysów.**

W tych dniach na drodze w pobliżu miasteczka Czerniawki między wsiami Pyżaczami i Uchwałą znaleziono zwłoki dwóch kupców żydów: handlarza leśnego Lejby Kagana i właściciela młynu w Uchwale Lejby Okunia. Kagan ma przestrzeloną głowę, Okuń został zarznięty scyzorykiem. Kieszenie obu znaleziono wywrócone.

Śledztwo wykryło, że morderstwa dokonano w oczach pracujących w polu włościan, którzy nie chcieli stanąć w obronie mordowanych, gdyż byli niezadowoleni z zapłaty Kagana za spławienie drzewa. Podejrzenie padło na włościan, z których aresztowano czterech.

Z Królestwa.

× **Z kolei warszawsko-wiedeńskiej.** Nowy zarząd kolei warsz.-wiedeńskiej wydał rozporządzenie aby przy przyjmowaniu na stanowiska niższych pracowników stacyjnych pierwszeństwo mieli żołnierze rezerwiści rosjanie.

× **Wyjątkowy dzień.** „Warsz. Dniewn." zamieszcza notatkę następującej treści: „Ludność Warszawy uczciła pamięć Bolesława Prusa nietylko udziałem w oddaniu mu ostatniej posługi na pogrzebie, lecz także powstrzymaniem się na ten dzień od rabunków, rozpraw krwawych i grabieży cudzej własności. W ciągu całego dnia pogrzebowego nie zdarzył się ani jeden wypadek tego rodzaju. Widocznie przedstawiciele szumowin warszawskich nie ważyli się pogwałcić przykazania miłości bliźniego w dniu, gdy oddawano ziemi szczątki gorliwego apostoła tych zasad".

× **Skon weterana.** W Warszawie zmarł w 70 roku życia Wł. Bojarski, jeden z uczestników ostatniego powstania, w którem brał udział jako 10-letni młodzieniec, otrzymał ranę, dostał się do niewoli, poczem spędził 9 lat na zesłaniu w Syberji.

× **Echa walki o kościół.** W dniu wczorajszym warsz. sąd okręgowy przystąpił do rozpatrywania olbrzymiej sprawy kilkudziesięciu osób, oskarżonych o udział w rozruchach powstałych w 1906 r. w Błoniu (gub. warsz.) z powodu zajęcia przez marjawitów błońskiego kościoła katolickiego. Sprawa ta ze względu na znaczną liczbę oskarżonych oraz olbrzymi materjał dowodowy potrwa przypuszczalnie około dwóch tygodni.

Z za kordonu.

§ **Wiec studentek w Krakowie.** W końcu przeszłego tygodnia odbył się w Krakowie wiec słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego w sali 40-ej „Collegii novi" w sprawie dopuszczenia kobiet na wydział prawniczy. Wiec zorganizowało Stow. studentek „Jedność". Referat wygłosiła słuchaczka Szymanowska, która postawiła obszernie umotywowaną rezolucję, domagającą się dopuszczenia kobiet na wydział prawniczy. Rezolucja ta będzie wręczona dr. Daszyńskiej-Golińskiej, która przedstawi ją następnemu zjazdowi prawników i ekonomistów polskich we Lwowie.

§ **Jubileusz uniwersytetu lwowskiego.** Podczas uroczystości jubileuszu uniwersytetu lwowskiego, które się od-

będą dziś, przemówią: rektor Finkiel w imieniu wszechnicy lwowskiej: Ćwikliński — władz rządowych; Stanisław hr. Tarnowski — Akademji umiejętności; prof. Szajnocha — wszechnicy Jagiellońskiej; Stahl — miasta; Kazimierz Morawski — studentów; zakończy zaś szereg przemówień prorektor Jaszowski.

Z powodu jubileuszu, uniwersytet mianuje wielu mężów zasłużonych doktorami honorowymi, a w tej liczbie z Warszawy: prof. Ignacy Baranowskiego, prof. Władysława Holewińskiego, Aleksandra Jabłonowskiego, Tadeusza Korzona, Kazimierza Osuchowskiego, Ignacego Paderewskiego, A. Suligowskiego i H. Sienkiewicza.

Z Rosji.

* * **Z historji zamachu na hr. Wittego.** „Birż. Wied." w dalszym ciągu zajmują się zakulisową stroną zamachu na hr. Wittego w 1907 r. i piszą, że związkowiec Juszkiewicz-Kraskowskij był w bliskich stosunkach z Raczkowskim, twórca wszystkich organizacji czarnosecinnych. Kazancew, biorący udział w zamachu na hr. Wittego, należał do zabójstwa posła Jołłosa. Zapłacona jest w tem również niejaka Wierbickaja, była współpracowniczka półoficjalnej „Rossii". W zamachu na hr. Wittego brał również udział Kazarinow.

„Birż. Wied." piszą, że oprócz hr. Wittego na czarnej liście związkowcy zamieścili 42 wybitnych działaczy społecznych.

„Now. Wrem." zaprzecza pogłoskom, jakoby ministerjum sprawiedliwości wznowiło śledztwo w sprawie zamachu na hr. Wittego.

* * **Zatarg w gabinecie Kokowcowa.** „Gołos Moskwy" otrzymał z wiarogodnego źródła wiadomość, że aresztowania marynarzy na pancernikach floty bałtyckiej wywołały silne starcie pomiędzy ministrem marynarki Grygorowiczem i ministrem spraw wewnętrznych, Makarowem. W kołach marynarki zaznaczają, że z polecenia „ochrany" niejednokrotnie dokonywano aresztowań marynarzy, jak się później okazało, bezpodstawnie. Aresztowania potrącają miłość własną oficerów i rzucają jakby cień na władze wojskowe, które nie wiedzą, co się śród nich dzieje. Podobno minister Grygorowicz zawiadomił Kokowcowa o podnieconym nastroju we flocie z powodu działalności „ochrany". Możliwe jest, że sprawą tą zajmie się Rada ministrów.

* * **Odmowa legalizacji postępowców.** Blok postępowy, który przygotowuje się energicznie do wyborów, poczynił starania o zalegalizowanie partji. Przewódcom bloku dano do zrozumienia, że spotka ich bezapelacyjna odmowa.

* * **Wciąż Heljodor.** Do „Wiecz. Wremia" donoszą, że zwolennicy mnicha Heljodora postanowili go wywieźć z pustelni i przywieźć do Carycyna. Heljodor zgodził się i wszystko było już przygotowane do ucieczki, lecz znalazł się zdrajca, który zawiadomił władze administracyjne w Saratowie, te zaś ostrzegły policję we Włodzimierzu. W pustelni zgotowano zasadzkę i zaaresztowano Romanienkę, Dorofiejewa i Iljinicyna. Następstwem tego było otoczenie mnicha Heljodora zbrojnymi strażnikami i zerwanie wszelkiej komunikacji ze światem. W Carycynie z tego powodu zrewidowano w nocy monaster i katakumby. Żandarmi badają robotników, którzy kopali katakumby.

Na obczyźnie.

Wielki bank polski w Berlinie. Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi, że śród niewielkiego grona posiadaczy, zamieszkałych w Berlinie, a znających doskonale stosunki bankowo-giełdowe berlińskie, zaczyna kiełkować myśl utworzenia wielkiego banku polskiego w stolicy Niemiec. Podstawą do zapewnienia egzystencji rzeczonemu bankowi jest ta okoliczność, że parę niemieckich banków berlińskich otrzymuje od interesantów polskich tytułem komisowego i prowizji za różne tranzakcje od półtora do dwu miljonów marek rocznie. Pieniądze te wpływają z Królestwa, Galicji i Poznańskiego, osobno zaś wychodźcy polscy w Ameryce płacą niemcom przeszło ćwierć miljona marek rocznie przy przesyłaniu przekazów i przy realizowaniu spadków.

Oprócz tego kilka miljonów marek, należących do robotników polskich na zachodzie Niemiec, do wychodźców sezonowych i mnóstwa osób prywatnych, leży w wielkich bankach niemieckich, ponieważ wielkiego banku polskiego niema dotychczas, a w małych bankach i spółkach nie każdy chce składać swe oszczędności.

Bank polski uwolniłby tysiące interesantów polskich od pośrednictwa niezawsze wygodnego, (choćby na konieczność załatwiania formalności w języku niemieckim) banków niemieckich, pozatem stałby się niejaką centralą finansową dla W. K. Poznańskiego. Co do formy zamierzonej instytucji nie powzięto jeszcze planów konkretnych. Będzie to albo wielki bank akcyjny o kapitale trzech do pięciu miljonów marek, albo też T-wo komandytowe, złożone w pewnej części z poważniejszych banków polskich, których na ziemiach polskich jest około trzydziestu. Poza tem bank będzie się starał utrzymać najlepsze stosunki tak z kapitałem czeskim, jak i z interesantami czeskimi.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA
z dnia 15 (28) maja.

(T. A. P.)

Przewodniczy Gołubiew. Przyjęto bez dyskusji w ostatecznej redakcji Dumy, zatwierdzony przez komisję pojednawczą, projekt nadający prawo samorządom miejskim ustanawiania

podatków od nieruchomości

na potrzeby miejskie i nadający tymże samorządom prawo żądać od właścicieli domów obowiązkowego

kanalizowania nieruchomości.

Przewodnictwo obejmuje Akimow. Obrady w dalszym ciągu toczyły się o środkach zachęty do budowy statków parowych w Rosji. Kriwolew z wielkiem uznaniem wita niewątpliwie tego projektu, który przewiduje premje za budowę statków w Rosji. Mówca jednocześnie poświęca ustęp swego przemówienia konieczności obmyślenia środków zabezpieczenia od wypadków pasażerów i załóg okrętowych, co winno wziąć do opracowania ministerjum handlu. Projekt został w całości bez dyskusji przyjęty.

Następnie rozpatrywano projekty dzierżawy ziem naftowych na półwyspie Apszerońskim; projekty zostały zwrócone do komisji porozumiewawczej.

Następnie *Kałaczow* referuje projekt organizacji

kredytu miast i ziemstw.

Witte stwierdza, że w komisji wyraził nieprzychylny pogląd w sprawie urządzenia kas rządowych dla wydawania pożyczek miastom i ziemstwom. Rosja już włożyła na kredyt państwowy Bank Szlachecki i Włościański, teraz zaś ma założyć bank dla ziemstw i miast. W komisji mówiono, że w danym wypadku jest zamiar zużytkowania kredytu na potrzeby kulturalne i produkcyjne i że rozmiar pożyczek będzie ograniczony. Dowodzenia te są przekonywające. Wogóle trzeba wiedzieć, że te tylko wydatki są produkcyjne, na które są pieniądze; gdy zaś trzeba pożyczać pieniądze na wysokie procenty, nie można wydatków uważać za produkcyjne. W końcu hr. Witte opowiada się za tem, aby bankom prywatnym pozwolono wydawać pożyczki nietylko miastom, ale i ziemstwom.

Kokowcow oświadczył na wstępie, że podziela zupełnie poglądy hr. Wittego na kredyt państwowy i że osobiście uważałby za stosowniejsze udzielanie miastom i ziemstwom kredytu przez instytucje prywatne. Wszakże należy się tu liczyć z tem, że rząd zależny jest w tym przedmiocie od poglądów instytucji prawodawczych. Duma nie uznaje innej formy kredytu dla miast i ziemstw, jak rządowej. Wobec tego jest tylko jedna droga, a mianowicie zgodzenie się na projekt Dumy, ponieważ miast i ziemstw niepodobna zostawić bez kredytu. W każdym razie wpływ projektu na kredyt państwowy nie będzie tak poważny, jak się tego obawiał hr. Witte. W dalszym ciągu prezes Rady ministrów rozwodzi się o przyczynach, wpływających na kredyt, w końcu raz jeszcze wskazuje na konieczność przyjęcia projektu.

W dalszym ciągu dyskusji Kokowcow raz jeszcze zabrał głos, prosząc, aby nie opóźniano przyjęcia projektu.

Po kilku jeszcze przemówieniach zakończono dyskusję ogólną na projektem.

Następne posiedzenie 18 (31) maja.

Plan działalności Rady państwa. W sesji bieżącej Rada państwa rozważy preliminarz na 1912 r., projekt chełmski, samorząd miejski w Królestwie Polskiem, ubezpieczenie robotników kolejowych, ustawę powinności wojskowej, referaty komisji pojednawczej o sądach miejscowych o ubezpieczeniu robotników i nauczaniu początkowem.

Odłożone natomiast zostaną do czwartej Dumy projekty o odpoczynku normalnym pracowników handlowych, o odpowiedzialności osób urzędowych, o prawach kobiet zamężnych, oraz referaty komisji pojednawczych o projektach wyznaniowych, o zmianie przepisów budżetowych i o sfinansowaniu planu nauczania powszechnego.

Kredyty dla miast i ziemstw. Komisja Rady państwa, omawiająca kredyt dla miast i ziemstw, opowiedziała się za nadaniem prawa korzystania z kredytów w bankach ziemskich tylko miastom, a nie ziemstwom, jak uchwaliła Duma państwowa.

Starania o audjencje. W kuluarach Dumy państwowej krążą pogłoski, że nacjonaliści i październikowcy po wygaśnięciu pełnomocnictw trzeciej Dumy pragną uzyskać wspólną audjencję w pałacu Zimowym.

Nowa ustawa wojskowa. Pisma petersburskie donoszą, że uchwalona świeżo ustawa wojskowa wprowadzona zostanie w życie z dniem 1 (14) grudnia 1912 r.

Hotel Francuski w Krakowie. Od dawna dawał się uczuwać w Krakowie brak wykwintnego hotelu, urządzonego według najnowszych zagranicznych wzorów, a przecież stosującego się z cenami do zamożności naszego społeczeństwa. Obecnie taki hotel oddano do użytku publicznego. Jest to z gruntu wybudowany Hotel Francuski przy rogu ulic św. Jana i Pijarskiej, w ogrodowej części miasta, w pobliżu Rynku, głównych centrów ruchu i najważniejszych urzędów. Wewnątrz zastosowano elegancję, praktyczność i wygodę według wzorów najlepszych hoteli francuskich, zajmujących dzisiaj pierwsze miejsce w światowem hotelarstwie. Najlepsze warunki zdrowotne, spokój zupełny, wszystkie pokoje w liczbie 80 frontowe. Wprowadzono apartamenty familijne.

Dzierżawę hotelu objął p. Jan **Lisiński,** znany zaszczytnie były długoletni kierownik hotelu Pollera. 125a

WOJNA.

Konstantynopol. Wbrew wiadomościom podanym przez niektóre gazety zagraniczne Ag. Otomańska poinformowała się, że idea zwołania konferencji międzynarodowej w celu interwencji mocarstw w sprawie wojny tureckowłoskiej, przyjęta została niesympatycznie w właściwych sferach tureckich. Korespondent Ag. Pet. zdołał uzyskać wywiady u wpływowych osobistości i z rozmów z niemi wywnioskować, że główna niechęć względem konferencji streszcza się w niemożliwości wynalezienia przez Turcję możliwych zasad ewentualnego porozumienia. Ag. Pet. ze swej strony zapewnia, że żadna idea zwoływania konferencji w sprawie konfliktu turecko - włoskiego nie istnieje.

TELEGRAMY
„Kurjera Litewskiego"
Telegramy Ag. Petersburskiej).

Z dn. 13 (26), 14 (27) i 15 (28) maja.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z KARETĄ „POGOTOWIA RATUNKOWEGO".

Łódź. Na ulicy Piotrkowskiej tramwaj elektryczny zderzył się z karetą Pogotowia Ratunkowego. Zabity został woźnica, ciężko raniony sanitarjusz, lekkie poranienia odnieśli doktór i drugi sanitarjusz. Kareta rozbita.

POWODZIE W GALICJI.

Lwów. Z powodu ulewnych deszczów Wisła w okolicach Krakowa wystąpiła z brzegów, chociaż wkrótce zaczęła opadać. Z powodu wylewu Dunajca zatopione zostały niektóre miejscowości w okolicach Tarnowa.

ZJAZD ZWIĄZKOWCÓW.

Petersburg. Czwarty zjazd związkowców wybrał na prezesa Markowa II. Utworzono cztery sekcje: organizacyjną, wyborczą, gospodarczą i programową.

ECHA ZAJŚĆ NAD LENĄ.

Petersburg. Ogłoszono Najwyżej zatwierdzoną instrukcję dla senatora Manuchina, który ma dokonać śledztwa w kwestji bezrobocia nad Leną. Senator Manuchin otrzymał w rzeczonej instrukcji zupełne upoważnienie do działań, a mianowicie: do zmiany postanowień obowiązujących, do wstrzymania wszelkich rozporządzeń władz miejscowych, do udzielania dymisji i oddawania pod sąd urzędników władz administracyjnych i przedstawicieli armji. O działalności swej senator obowiązany jest komunikować Monarsze.

Irkuck. Z powodu otwarcia żeglugi na Lenie, generał-gubernator irkucki wraz z wice-prokuratorem wyjechali do Bodajbo. Towarzyszy im sędzia śledczy do spraw ważniejszych.

SPRAWY PERSKIE.

Petersburg. Salar-ud-dowle w telegramie do Ag. Pet. komunikuje, że powróciwszy do Persji dążył do ukrócenia anarchji, wywołanej niedołęstwem rządu teherańskiego, lecz tymczasem zmuszony był bronić się przeciwko wojskom rządowym, które zostały przez niego rozbite. Salar-ud-dowle zobowiązuje się poddać uchwale zgromadzenia narodowego, lecz jeżeli rząd teherański odrzuci jego propozycje, to na czele 50-tysięcznej armji rozpocznie akcję ofenzywną. Salar-ud-dowle prosi mocarstwa europejskie o przedstawienie tej sprawy rządowi i dopomożenie do przywrócenia porządku w kraju.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE.

Petersburg. Ogłoszony został reskrypt Najwyższy do wszystkich stanów ludności gubernji besarabskiej, z powodu stulecia przyłączenia Besarabji.

Kiszyniów. Rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe z powodu stulecia przyłączenia Besarabji.

Z LOTNICTWA.

Moskwa. Na konkursie lotniczym, we wzlotach na wysokość, pierwszą nagrodę zdobył Jankowski, wzniósłszy się na wysokość 1750 metrów, przez co ustanowił rekord wszechrosyjski. Nagrodę za szybkość wziął również Jankowski, przelatując 2 wiorsty w 2 m. 37 sekund.

KATASTROFA NA MORZU.

Odesa. Przewróciła się na morzu łódź, w której znajdowało się 14 osób. Utonęło dziesięc.

O KATASTROFĘ NA MORZU.

Odesa. Izba sądowa rozpoczęła rozpatrywanie, w apelacji, sprawy wynikłej z powodu zderzenia się w 1910 roku okrętu „Łowkij" z okrętem „Wampoa". Chersoński sąd okręgowy orzekł, że niezostały zastosowane środki ostrożności, skutkiem czego zginęło 35 pasażerów i wielu zostało poranionych, wobec czego sąd skazał kapitana „Łowkiego", Panowa i „Wampoa", Krota, na cztery miesiące więzienia, przyczem przysądzono z nich 100 rb. powództwa cywilnego.

WALKA Z BANDYTAMI.

Jekaterinosław. W Kamyszewachu (pow. aleksandrowski) dwaj bandyci na propozycję poddania się, odpowiedzieli strzałami z brauningów, rzucili oni również bombę. Obadwaj bandyci zostali zabici.

POŻAR KREMIEŃCZUGA.

Kremieńczug. Pożar strawił całą dzielnicę miasta i wiele składów drzewa.

SAMOBÓJSTWO WICE - GUBERNATORA.

Tomsk. Odebrał sobie życie wicegubernator tomski Sztewen.

ECHA DEMONSTRACJI LWOWSKICH.

Wiedeń. „Fremdenblatt" pisze: Z powodu smutnych zajść we Lwowie w związku z demonstracją przed pomnikiem Mickiewicza, władze prowadzą w dalszym ciągu śledztwo, mające na celu głównie wyjaśnienie osobistości, jakoby studenta wyższego zakładu naukowego, odgrywającego rolę kierowniczą, w ekscesach, o których mowa. Jakkolwiek śledztwo nie dało jeszcze wyniku, władze jednak spodziewają się, że wykryją winnego i jego wspólników. Rozumie się, z winnymi będzie postąpiono według całej surowości prawa.

O UNIWERSYTET RUSIŃSKI.

Wiedeń. Gazety wiedeńskie komunikują, że dekret cesarski w sprawie uniwersytetu rusińskiego, stosownie do żądań polaków nie zostanie w tych dniach ogłoszony, ponieważ różnica zdań polaków i rusinów czyni niezbędnem przeprowadzenie nowych w tej sprawie rokowań.

POWODZIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt. Na Węgrzech Południowych, w Siedmiogrodzie, powódź spowodowana ulewami poczyniła wielkie spustoszenia. W niektórych miejscowościach utonęło wielu ludzi.

SPRAWY CHORWACKIE.

Zagrzeb. Izba sądowa skazała przywódcę partji włościańskiej Radicza na trzymiesięczne ciężkie więzienie za ubliżenie przedstawicielowi rządu na zebraniu wyborczem.

Zagrzeb. W uniwersytecie po zebraniu studentów, protestujących przeciw odrzuceniu żądań co do egzaminów, zostało połamane i wyrzucone ulicę całe urządzenie wewnętrzne. Porządek przywróciło wojsko, poczem uniwersytet został zamknięty.

W MAROKKU.

Paryż. Do „Ag. Havasa" donoszą, że ogień działowy rozproszył atakujących berberów. Po stronie francuzów zabity jeden oficer i trzydziestu żołnierzy. Straty nieprzyjaciela poważne.

Fez. W nocy berberowie znów napadli na miasto lecz zostali odparci.

REFORMA WYBORCZA WE WŁOSZECH.

Rzym. Parlament odrzucił wniosek o zniesieniu przysięgi posłów, poczem większością 284 przeciw 62 głosom przyjął projekt reformy wyborczej.

KATASTROFA W KINEMATOGRAFIE.

Castello de la Plana. Z Villa Real komunikują, że zdarzył się tam pożar kinematografu. Spaliło się 80 osób, wiele widzów odniosło poważne poparzenia.

W CHINACH.

Hańkou. Na wiecu 3 tysięcy chińczyków wypowiedziano protest przeciwko wtrącaniu się mocarstw obcych w sprawy finansowe Chin. Utworzono stowarzyszenie ochrony narodowości.

NIEURODZAJ W JAPONJI.

Tokjo. Podwyżka cen na ryż nabiera znaczenia klęski narodowej. W Tokjo. zamknięto setki sklepów.

W okręgu Ywate mróz zniszczył jedwabniki.

Na szerokim świecie.

Nowy pałac w Watykanie. Budowniczy papieski, Schneider, przedstawił papieżowi plany nowego pałacu na terytorjum ogrodu Watykańskiego. W pałacu tym odbywałyby się conclave po śmierci papieża. Obecnie na conclave zamurowują część pałacu Watykańskiego, co pociąga za sobą znaczne koszty i przyczynia się do ruiny apartamentów.

Katastrofa z balonem. Sterowiec „Parseval", który stał na kotwicy w pobliżu Lipska, został w sobotę rano porwany przez wiatr, który ciągnął go na przestrzeni 200 metrów. Balon jest zupełnie zniszczony. Jeden żołnierz odniósł rany podczas wypadku.

Pochód sufrażystek. Niezwykłem zjawiskiem był pochód sufrażystek w Nowym Jorku. Szły w nim, lub jechały kobiety wszelkich narodowości i wszystkich stanów, między in. japonki i chinki. Na przodzie jechało 100 kobiet konno. Za niemi szło 16 orkiest, dalej lśniło wszystkiemi barwami setki chorągwi i sztandarów z napisami agitacyjnemi.

Pogrzeb jednego z bohaterów. W tych dniach odbył się w mieście Colne koło Lancashire pogrzeb dyrektora orkiestry „Titanica", Wallace'a Hartley'a. Olbrzymi tłum odprowadził jego zwłoki. Wiele osób przyjechało na pogrzeb z Londynu. Towarzystwo „White Star Line" reprezentowało kilku dyrektorów.

Wallace Hartley umarł jak bohater. Do ostatniej chwili pozostał na tonącym okręcie wraz ze swymi muzykami, którzy, jak wiadomo, grali wesołe utwory, aby uspokoić kobiety, które wprowadzano do szalup ratunkowych. A gdy już się okręt zanurzał w fale, kazał orkiestrze grać, tonącym na pociechę, hymn: „Zbliżamy się, Boże nasz, ku Tobie".

Na pogrzebie orkiestra grała ten sam hymn, co zrobiło wrażenie wstrząsające.

Szpiegostwo. Uwięziony niedawno w Rzymie pod zarzutem szpiegostwa porucznik armji włoskiej, Giuliano, przyznał na śledztwie, że wydał Francji i Austrji plany fortyfikacji genueńskich, wskazując również agentów obcych, którzy pośredniczyli w tej sprawie.

Pojednanie. Podobno w sobotę z okazji pogrzebu Fryderyka VIII nastąpiło pojednanie pomiędzy królami Szwecji i Norwegji. Obaj monarchowie złożyli sobie nawzajem wizyty. (Jak wiadomo, wskutek zerwania przez Norwegję unji ze Szwecją, pomiędzy obu temi państwami panowało naprężenie stosunków).

Groźba strejku powszechnego. Socjaliści chorwaccy zapowiedzieli, iż nastąpi strejk generalny w całej Chorwacji, gdyby komisarz rządowy wykonał groźbę rozwiązania wszystkich stowarzyszeń robotniczych.

Zapiski literackie.

Nowe utwory St. Żeromskiego. W ciągu najbliższych tygodni opuści prasę dwutomowa powieść S. Żeromskiego p. t. „Uroda życia". Oprócz tego autor „Ludzi bezdomnych" przygotował już do druku jednotomową powieść p. t. „Wierna rzeka", osnutą na tle wypadków roku 1863. Ukaże się ona w jesieni. Obecnie zaś pracuje Żeromski nad nową wielką powieścią historyczną, która będzie stanowiła dalszy ciąg „Popiołów", a której przedmiotem będą losy Rafała Olbromskiego na emigracji po r. 1815.

Przewodnik oświatowy, organ Tow. Szkoły ludowej, poświęcił ostatni swój podwójny zeszyt za kwiecień i maj pamięci Hugona Kołłątaja. Znalazły tu między innemi pomieszczenie: życiorys Kołłątaja p. Tadeusza Grabowskiego, oraz „Hugo Kołłątaj — próba syntezy" p. Michała Sokolnickiego. W dziale sprawozdawczym Tow. Szkoły Ludowej podana została obszerniejsza wiadomość o akcji obywatelskiej w Galicji w sprawie upaństwowienia polskich szkół średnich w Białej.

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4½% listy zast. Wil. Ban. Ziem. . 86.25
Akcje Wil. Banku Ziemsk. prop. 580.—

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 15 V 1912 r.

Lokacyjne mocne, zwyżka na listy zastawne banków ziemskich, dywidendowe mocne, popyt na kolejowe i naftowe, premjówki stałe.

Londyn 3 mies. —.— czekl.	95.025
Berlin 3 mies. —.— czekl.	46.42
Paryż 3 mies. —.— czekl.	37.64
4% Renta państwowa	91.5/8
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	105.1/8
5% „ „ „ II „	105.1/8
5% „ „ 1908 r.	105.1/4
4½% „ ros. państw. 1905 r. kup.	100.1/8
5% „ „ 1906 r.	104.3/4
4½% „ „ 1909 r.	100.3/8
4% Listy zastawne b. szlach	90.½
5% „ „	100.—
5% premjówka I em. 1864 r.	457.—
5% „ II „ 1866 r.	349.½
5% „ III „ (szlachecka).	320.—

3½% listy zast. b. szlacheckiego . 86.7/8

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 89¾, Kijowskiego 84— Moskiewskiego —.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 86¾, Kijowskiego 86¾, Moskiewskiego 88¾, Połtawskiego 86¼, Tulskiego 88¾, Charkowskiego 86¼.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 640, Wileńskiego —, Dońskiego 608, Kijowskiego —, Moskiewskiego 815—, Połtawskiego 560—, Tulskiego —, Charkowskiego 429.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 692, br. Nobel (udziały) 11400 br. Nobel (akcje) 570, zakł. Malcowskich 330, zakł. Putiłowskich 167, Leńskiego Tow. kopalni złota 7750, ros. Tow. kopalni złota 219.

Oblig Towarzystwa Kredytowego m. Mińsk.

5% „ „	87.—
4½% „ „	81.55

% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna . 86.5

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 15 V (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy .	słabe	232—
„ „ „ dalszy .	„	224½
Żyto na termin bliższy . . .	„	196—
„ „ „ dalszy . .	„	194¼
Owies na termin bliższy . .	spok.	200—
„ „ „ dalszy . .	„	195¾
Jęczmień ros. dunajski za gotów.		—

Lipawa, 15 V (w kop. za pud).

Pszenica samarska . . .	—	—
Żyto	słabe	107—
Owies biały zwyczajny .	„	— 99
„ czarny	„	—101½
Siemię lniane stepowe. 84½%	—	—
„ konopne gumienne .	—	—
Otręby pszenne	—	—
Gryka	„	—100

Petersburg, 15 V Kalasznikow. (w k za pud)

Pszenica rosyjska 130 zoł.	—	—
Żyto 112/120	—	110—
Owies zamoskiewny „pierorod"	spok.	114—121
„ „ wyborowy	„	110—113
„ „ zwyczajny	„	105—108
Otręby pszenne	stałe	—93
Mąka pszen. wol. „krup." 1 g.	spok.	—270
„ „ „ „pierw." 1 g.	„	—230
„ „ rostowska № 0 .	„	—
„ „ „ № 1 .	„	—230

WILNO, dn. 15 maja.

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicza.

	za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe	—
Żyto miejscowe wagonowe	104—106
Owies miejscowy	116—120
Owies rosyjski	118—125
Jęczmień miejscowy	115—120
Otręby żytnie	90
Otręby pszenne	95

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Nastąpiła nominacja Wieriowkina na gubernatora wileńskiego i Kułomzina na powieńskim (inf. i pogł.).

W Łodzi tramwaj **rozbił karetkę Pogotowia** (telegr.).

Ma nastąpić częściowa **rehabilitacja ks. bisk. Denisewicza** (inf. i pogł.).

Rada państwa obradowała nad projektem organizacji kredytu dla miast i ziemstw (parlament).

Na tle aresztowań śród marynarzy, powstał **zatarg w gabinecie** (z Rosji).

Zwolennicy Heljodora chcieli go uprowadzić z zamknięcia (z Rosji).

Pod Odesą **utonęło 10 osób** (telegr.).

W sprawie uniwersytetu rusińskiego **mają się odbyć nowe rokowania** (telegr.).

W Zagrzebiu zamknięto uniwersytet (telegr.).

Powstał projekt utworzenia wielkiego **banku polskiego w Berlinie** (na obczyźnie).

Wiatr zniszczył **sterowiec niemiecki** „Parceval" (na szer. św.).

Ag. Pet. zaprzecza istnieniu idei **konferencji międzynarodowej w sprawie konfliktu turecko-włoskiego** (wojna).

Otręby jęczmienne	90
Mąka żytnia pytlowa	160
„ „ podsitkowa	145
„ „ Nr III	100
„ „ razowa	115
Siano	60
Słoma	35—37
Kartofle	45—50
Fasola biała	240
Fasola żółta	230
Mak	650

RYNEK STEFAŃSKI.

Kartofle kuchenne za ośminę	125—140
Kartofle do sadzenia za ośm.	100—110
Jaja za dziesiątek	23—25
Śmietana za kwartę	25—30
Twarog za kwartę	15—20
Masło za funt	40—45

Dostarczono na targ w dn. 11, 12, 13 i 14 maja.

Krów	15
Cieląt	531
Kóz	4
Owiec	5
Świń	245
	za pud
Żywe wieprze	650—700
Bite wieprze	650—700

Regularne i prawidłowe

oczyszczanie skóry głowy nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości, stanowi najodpowiedniejszy i najlepszy sposób utrzymania włosów w stanie zdrowia i siły. St sując do mycia głowy nowy preparat dziegciowy „Pixavon", dodajemy do działania

czyszczącego i działanie antyseptyczne na włosy, które, jak to od wieków wiadomo, posiada dziegieć w wysokim stopniu. Nie ulega wątpliwości, że obmywania dziegciowe rozpowszechniłyby się już dawno w Rosji, gdyby zwyczajny dziegieć, który używany dotąd bądź w postaci stałych lub płynnych mydeł, nie posiadał dwóch nieprzyjemnych własności pobocznych. Jest to po pierwsze działanie drażniące i po wtóre nieznośny i wstrętny dla wielu zapach. Obie te własności posiadają niektóre części składowe zwykłego surowego dziegciu; zostały one usunięte z Pixavonu za pomocą opatentowanego sposobu i Pixavon posiada własności stężonego czystego dziegciu, czem się też tłómaczą nadspodziewane rezultaty, otrzymywane przy stosowaniu tego środka.

Musimo to wyraźnie zaznaczyć, że obecnie prócz Pixavonu niema myd'a dziegciowego, któreby posiadało wszystkie własności dziegciu, któreby jednocześnie było pozbawione wszystkich nieprzyjemnych ubocznych własności surowego dziegciu (przykry zapach i działanie drażniące).

Trudno wprost uwierzyć, jak u niektórych osób działa pielęgnowanie włosów za pomocą Pixavonu. Przytem Pixavon jest nareszcie preparatem, który pomimo swej wyższości nad innymi preparatami, można nabywać po bardzo umiarkowanej cenie. Butelka za rb. 1.50, którą wszędzie można dostać, wystarczy przy stosowaniu środka raz na tydzień, na kilka miesięcy. Ta niezwykła taniość pozwala i ludziom mniej zamożnym na przeprowadzenie tej rozumnej i naturalnej kultury włosów. Już po kilku obmywaniach Pixavonem każdy zauważyć może jego zbawienne działanie.

Otwarty w Krakowie
NOWOWYBUDOWANY
HOTEL FRANCUSKI
(HOTEL DE FRANCE)
Narożnik ul. św. Jana i Pijarskiej

W najlepszem położeniu plant. w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynku gł., c.-k. Starostwa i gł. artelji miasta.

Położenie bardzo spokojne.

W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty familijne, 3 windy elektryczne, restauracja, kawiarnia, czytelnia, fryzjer męski i damski, autogaraż, automobil przy każdym pociągu. 34480

OSTATNI WYRAZ KOMFORTU I HYGJENY.
Ceny bardzo przystępne. Telef. 10-45.

Dzierżawę Hotelu objął p. Jan Lisiński były długoletni kierownik hotelu Pollera.

Przedwczesne osłabienie u mężczyzn, zarówno jak i wszelkie cierpienia neurasteniczne usuwa szybko i gruntownie
1795

Muiracithina Alexandra.

Orzeczenia największych profesorów wysyłamy gratis i franco. *KANTOR CHEMICZNYCH PREPARATÓW: St.-PETERSBURG, MAŁA KONIUSZNA № 10.* *OSTRZEŻENIE.* We własnym interesie należy zwracać baczną uwagę na nazwę: **MUIRACITHINA ALEXANDRA.** — Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Ręcieszewski & J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka 6, w Wilnie dostać można u Segala i in. apt.

BIURO PRZEWOZOWE JANA URBANOWICZA,
ul. Wielka 47, telef. 700, obok składu apt. K. Grużewskiego.
Opakowanie, przewóz i przechowanie MEBLI i sprzętów domowych.
Załatwianie wszelkich operacji kolejowych. Dostawa i ekspedjowanie towarów.
Sprzedaż WĘGLA kamiennego, kowalskiego, antracytu i koksu. 25725
Skład i stajnia przy ulicy Kaukaskiej w domu własnym № 8, telefon № 1010.

SKŁAD FABRYCZNY
WŁADYSŁAWA GOSTYŃSKIEGO
w Warszawie, Wierzbowa 3.
Poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych:

ŁÓŻKA, ŁÓŻECZKA.
UMYWALNIE, TOALETY.
SZAFKI NOCNE niklowane, mosiężne i żelazne.
MATERACE druciane i tapic.
KOŁDRY, PODUSZKI.
WÓZKI, WELOCYPEDY,
PRYSZNICE, BALJE kąpielowe,
MEBLE OGRODOWE,
LODOWNIE POKOJOWE,
WANNY z PIECAMI i bez.
KLOZETY, KUBŁY, KONEWKI,
KASETKI do pieniędzy,
PRASY do kopjowania listów,
GARNITURY BIURKOWE,
NACZYNIA KUCHENNE niklowe, aluminjowe, miedziane i emaljowane.
MASZYNKI do kawy i herbaty.
SAMOWARY spirytus. i do węgli
SERWISY do OCTU i OLIWY,
TACE niklowe i drewniane,
ŁYŻKI, NOŻE, WIDELCE,
MASZYNKI spirytusowe,
FILTRY, MASZYNKI do lodów,
WYŻYMACZKI, MAGLE,
PRALNIE „Całą Parą“ Johna,
KOTŁY i ŻELAZKA,
KOMPLETNE wyprawy kuch.
GARNITURY PRZED PIECE.

Cenniki na żądanie gratis. 29424

Polskie Biuro Leśne Ks. ZDZISŁAW LUBOMIRSKI i S-ka, Warszawa, Żórawia № 22. Urządzanie gospodarstw leśnych, inspekcje i **taksacje leśne.** Komisowa sprzedaż lasów. **Nasiona i sadzonki leśne.** 795

OD KRADZIEŻY
najlepiej zabezpiecza oświetlenia podwórza
Lampą Naftowo-Żarową
którą **najtaniej** można nabyć w Biurze Instalacji Oświetleń
„PROMIEŃ“
Warszawa, Trębacka 2 (róg Krak.-Przedm.), telef. 13-65.
Wyłączne przedstawicielstwo i Skład Główny
na Król. Polskie, Litwę, Wołyń, Podole, Ukrainę, Besarabję, Odesę.
Lamp naftowo-żarowych: **„Kitson“, „Ideal“, „Promień K“, „Royal“, części zapasowych do nich oraz do lamp „Washington“.**
Tamże największy i najobficiej zaopatrzony skład po cenach najniższych.

Lamp, żyrandoli i latarni spirytusowych, gazolinowych i kreogazowych. Latarni gospodarczych, powozowych i samochodowych, oraz latarek ręcznych do nafty i acetylenu.
Warsztaty do naprawy wszelkich lamp.
„Promień“ oświetla dwory, pałace, kościoły z plebaniami, hotele, fabryki, budynki folwarczne i t. p. **gazem powietrznym lub elektrycznością** za pomocą najnowszych automatycznych aparatów, nie wymagających żadnej obsługi i palnik gazopowietrzny, o sile 50 świec, krztuje $1/3$ kop. na godzinę. 23028
Cenniki ilustrowane i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

FABRYKA ELEKTRYCZNA
Sztucznych WÓD mineralnych egzyst. od roku 1888.
pod firmą **prow. Tromszczyński,** Wilno, ul. Monasterska (Piwna) № 7, telefon № 703.

Poleca przy nadchodzących sezonach: wiosennym i letnim wszelkiego rodzaju
napoje gazowe i chłodzące, jak i dawniej bez sacharyny i inn. szkodliwych domieszek, oraz
Lecznicze wody mineralne,
przyrządzone na wodzie dystylowanej, — według ścisłej analizy źródeł naturalnych. Oprócz fabryki i sklepu przy ul. Wielkiej № 82, — wprost teatru i Składu Spółki owocarskiej przy ul. Zawalnej róg Trockiej, wody można otrzymać w aptekach, lepszych składach aptecznych i składach win, — oraz w ogrodach spacerowych. 33976
Uwaga. Wobec rozpowszechniania przez in. fabryki falsyfikatów z podrobioną etykietą naszej firmy, prosimy Sz. Publiczność o zwracanie się do sklepów renomowanych po napoje
firmy **„E. TROMSZCZYŃSKI“.**

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM?
KSIĄŻKA, KTÓRĄ WYSYŁAM BEZPŁATNIE, WSKAŻE WAM.
Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści tej choroby nie pomódz nie mogli i wielu z nich nawet przyznali chorocę mą za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie otrzymałem, tak dalece, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz przedtem aby nie oddać się zupełnie rozpaczy postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją, iż wtedy zdołam znaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkuletniej usilnej pra-

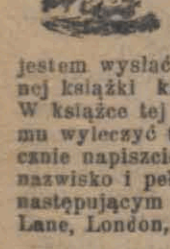

cy zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przewyższył wszelkie moje oczekiwania. Co lekarze nie mogli znaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrów. Poczem zawiadomiłem o odkryciu swem tysiące cierpiących na tę chorobę i oni również teraz wyleczeni zostali.
Z powodu aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę wiedzieli jak można wyleczyć się z tej choroby, wydałem książkę w której bardzo wyraźnie opisałem jak można w zupełności wytępić nieprzyjaciela tego z organizmu. Z wielką chęcią gotów jestem wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę. — W książce tej wskazane jak łatwo i prędko można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie na chwilę, lecz niezwłocznie napiszcie aby wysłano Wam tę książkę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 4-kopiejkowej odkrytce i odeślijcie pod następującym adresem: M. E. Trayser, № 136 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C. 1800

Jedyny Złoty Medal **Przedstawiciel** Syzrańskiego T-wa Zakładów Asfaltowych **K. Gulbas,** Wielka Pohulanka № 14, telefon 11—31.

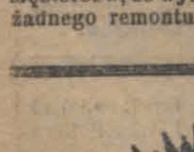

Moskwa 1882.
Poleca wszelkie wyroby betonowe i asfaltowe (z wypłatą na raty).
Za dobroć materjałów iza dokładne wypełnienie obstalunków firma nagrodzoną została wielu złot. medalami i listami pochw. Minist. Dóbr Państwa. Zwracamy uwagę Pp. właścicieli domów i przedsiębiorców, że wykonane przezemnie roboty trwają już po lat 12 bez żadnego remontu. — Trotuary i dziedzińce wykonane przezemnie reperuję za $1/2$ ceny. 29353

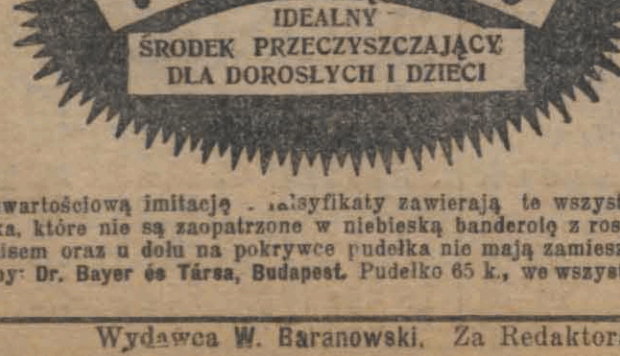

Bezwartościową imitacją - falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: **Dr. Bayer és Társa, Budapest.** Pudełko 65 k., we wszystk. apt.

Sprzedaż we wszystkich aptekach, perfumerjach i składach aptecznych. 4660

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy
(w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.)
P. DOWBOR
Wilno, ulica Wielka № 25.
Najtańsze i najpiękniejsze **WIEŃCE i TRUMNY z własnych fabryk** i wszystkie artykuły żałobne.
Całkowite urządzanie pogrzebów najtańszym kosztem.
Żałobne stroje dla pań. 29786

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ!

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ!
490861

MYDŁO KAZAŃSKIE
starej i znanej fabryki
Masiuma Chabibulina
Jarmark, rząd 2-gi № 23, wprost herbaciarni ludowej.
Cenniki—bezpłatnie. 33769

Fabryka gorsetów i bandaży
„JEANETTE“
Ś-to Jerska № 22.

Firma nagrodzodzona medalami złotymi za dobre fasony i gustowne wykonanie. Ostatnie nowości paryskich gorsetów i trykotaży. Przeistaczanie figur niekształtnych. Otrzymano modele paryskie, brukselskie i wiedeńskie.
Ceny dostępne. 26550

Precz z rękami!

Sprzedaż w aptekach, apteczn. kolonj., spożywcz. magazynach.

Sprzedaż hurtowa dla kraju Północno-Zachodniego:
D/H M. Kahan i B. Harber w Homlu. 951

ZOPPOT (Soboty). Nowootworzony elegancko urządzony pensjonat polski „Gopłana“, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom. Kuchnia wykwintna, potrzebującym djetetyczna.— Warszawa, Mokotowska ul. 65, telef. 160-23, S. Olszewska. 25481

FOSFATYNA FALIERA
przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6-u miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. **Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.** Sprzedaż w składach apteczn. i aptekach.
Ostrzegamy przed naśladownictwami. 30080

Towarzystwo Akcyjne Wydawnicze i Księgarsko-Handlowe
„LEKTOR“
w WILNIE.
Poleca następujące wydawnictwa na rozpłaty miesięczne:
Prus Bolesław.
Wybór pism, 8 tomów, w oprawie rb. 15.
Potocki A.
Polska literatura współczesna, 2 tomy:
I Kult zbiorowości 1860—1890.
II Kult jednostki 1890—1910
dwa tomy w oprawie rb. 6.60.
Kasprowicz Jan.
Dzieła poetyckie 6 tomow, „Chwile“ 1 tom, razem 7 tomów w oprawie rb. 19. 34657
Łoziński W.
Życie polskie w dawnych wiekach, wytorne, bogato ilustrowane wydanie, w oprawie rb. 12.
Tetmajer K.
Poezje. Serja VII, w oprawie rb. 1.60.
Oprócz wyżej podanych wydawnictw dostarczamy innych, **których szczegółowe katalogi i spisy na żądanie bezpłatnie przesyłamy.**
POWIEŚCI HISTORYCZNE 78 tomów J. I. KRASZEWSKIEGO, w roku jubileuszowym 1912 dajemy po wyjątkowo zniżonej cenie rb 19 w oprawie, za gotówkę.

Mińskie Towarzystwo Rolnicze
urządza w Mińsku w d. 3—5 czerwca (włącznie) 1912 r.
WYSTAWĘ-JARMARK
hodowli zwierząt domowych z nieobowiązkową licytacją. Na **Wystawę-Jarmark** dopuszczone są przedmioty, narzędzia i maszyny, tyczące się hodowli, mleczarstwa i wogóle gospodarstwa rolnego. Szczegółowych wyjaśnień udziela: Mińskie Towarzystwo Rolnicze—Komitet Wystawy. 21336

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA
NOWOŚCI! **NOWOŚCI!**
Juljusz Słowacki
LIRYKI.
W wyborze i układzie **Artura Górskiego.**
Cena kop. 90. W wytwornej oprawie rb. 3.
Kazimierz Tetmajer
POEZJE.
Serja VII.
Cena rb. 1.20, w ozdobnej oprawie 1.60
Tegoż autora poprzednio wydane:

POEZJE.	Serja I.	Wydanie 3-cie	rb. 1.—.	W ozd. opr.	1.40
POEZJE.	Serja II.	Wydanie 4-te	rb. 1.—.	W ozd. opr.	1.40
POEZJE.	Serja III.	Wydanie 3-cie	rb. 1.—.	W ozd. opr.	1.40
POEZJE.	Serja IV.	Wydanie 3-cie	rb. 1.—.	W ozd. opr.	1.40
POEZJE.	Serja V.		Rb. 1.20.	W ozd. opr.	1.60
POEZJE.	Serja VI.		Rb. 1.20.	W ozd. opr.	1.60
WYBÓR POEZJI.			Rb. 1.50.	W ozdobnej obrawie	2.—
				W wytwornej oprawie w półskórek	2.40

34606 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SKŁAD WILEŃSKI
Towarzystwa Donieckich Hut szklanych
POLECA na sezon budowlany **SZYBY DO OKIEN.**
ul. Zawalna 24, róg Trockiej, 25695

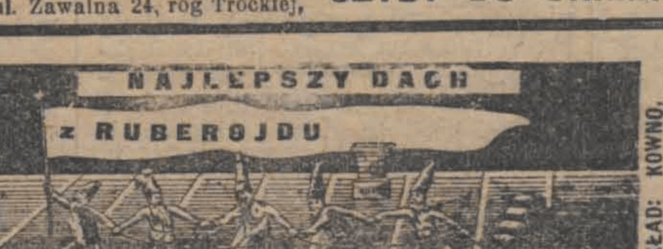

SKŁAD: KOWNO, ul. Cerkiewna № 12.
30261 Przedstawiciel **E. L. FRIK** inżynier-architekt.

SKŁAD Sz. SOBOLA, Wilno, Niemiecka № 3,
POLECA
szyby do okien i lustra francuskie
po cenach fazrycznych. 3464

Dom Handlowy „Morduch Mejtes“, 2
Ostrobramska d. № 27, telefon 168.
POLECA na nadchodzący sezon:
BELKI dwuteowe i korytkowe,
blachę żelazną i ocynkowaną do krycia dachów, relsy, rury gazowe i wodociągowe, cement, gips i wszelkie materjały budowlane. 31865

CIECHOCINEK.
DWOREK
„Warszawianka i Świtezianka“
Pensjonat D-rowej A. Sawickiej.
Pokoje z utrzymaniem od rb. 2 kop. 50. Kuchnia zwykła i jarska. 31346

DRUSKIENIKI.
Pensjonat Marji Tęczyńskiej,
długoletniej kierowniczki zakładów w Pohulance. 29836

LETNIE mieszkanie oddam tanio: 4 pokoje i kuchn., budynek nowy, z gankiem, przy Wilji, lasy sosn., od przyst. Zawiasy 2 wiorsty, między Landwarowem a Jewjami. Wiadomość ul. Wielka № 45, w magaz. Piotra Grużewskiego. 34355

Czekolada
„DELIKATES“
tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych
T-wa Akc. **„WIKTORJA“.**
27241

Do sprzedania DOMY i działki ZIEMI
na Antokolu № 118, u M. SYRWIDA. 29312

Wypadkowo do sprzedania elegancki pleciony *SZARABAN,* sanki amerykańskie, uprząż angielska i koń. Ostrobramska 8, zapytać stróża. 33627

Pozostały jeszcze niewydzierżawione **WILLE** w maj. **Landwarów.** Dla osób pojedynczych pensjonat. Tamże do sprzedania szczeniaki S-t Bernardy. Adres: st. Landwarowo, gub. Wileńska, Zarząd dóbr. 33096

DO SPRZEDANIA
PROSIĘTA
wielkiej białej rasy angielskiej, knurki po 30 kop. funt, maciorki po 25 kop. Adres: Mińsk Lit. majątek Siemków, skrzynka pocztowa № 10. 34590

CZYTELNIA
książek polskich i francuskich przy księgarni
W. MAKOWSKIEGO
w Wilnie,
liczy obecnie **6500** tomów.
Nowości powieściowe postępują do czytelni natychmiast po ukazaniu się w sprzedaży. 32767

Agarase
113, rue du Temple, PARIS.
na zasadzie agar-agar i bułgarskiego fermentu.
NIE WYWOŁUJE PRZECZYSZCZENIA ANI ROZWOLNIENIA.
Reguluje czynności kiszek. **Używa się przy zatwardzeniu, kongestjach, katarze żołądka, chorobach wątroby, przy chronicznych niedomaganiach ślepej kiszki, hemoroidach i in.**
AGARASE
środek popularny.
Cena flakonu z 90 tabliczkami 2 rb.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

31023

Ważne dla właściciela ziemskiego!
Na folwark na Litwie zamieniłbym dom w Pruszkowie pod Warszawą (25—30 minut drogi od Warszawy koleją Wiedeńską, 20 par pociągów dziennie, uczniowskie pociągi). **Dom murowany 2-piętrowy, z wodociągami i zlewami, daje czystego dochodu około 1100 rocznie, przy nim plac do budowy wartości 1500 rubli. Tylko poważne propozycje są przyjmowane. Oferty „W. H.“,** Warszawa, Biuro Ungra, Jerozolimska 78. 34619

Bad Nauheim, Fürstenstr. 14.
D-r Zygmunt Łowiński.
Informacją służę. 33102

Na przystępnych warunkach
WYPRZEDAJĘ
z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię na dzies. przy pom. banków lub za gotówkę. Majątek graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znajd. gimn. męsk. i żeńsk. i skąd w tym roku przeprow. szosę do kolei żelazn. Adres: Telsze, Dymajcie, **Narkiewicz,** gub. Kowieńskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Anglik rodowity, młody, artysta malarz, przyjmie miejsce na lato. Warszawa, Książęca 7 m. 6. 33401

Biuro Jasińskiej, Warszawa, Włodzimierska 19, poleca pedagoga rutynowanego, matura krajowa, świadectwa domów znanych; nauczycielka młoda, wychowanka Urszulanek, matura galicyjska, łacina, grecki, kursy Sorbony, angielski dobry, muzyka; freblanka-wychowawczyni, 5-letnie świadectwo, krawiecczyzna. 32674

Najstarsze biuro nauczycielskie M. Bagińskiej, Wilno, Żandarmski 7, poleca nauczycieli, nauczycielki, bony polki i cudzoziemki. 26404

Najstarsze biuro nauczycielskie M. Bagińskiej, Żandarmski 7, poleca nauczycieli, nauczycielki i bony polki, cudzoziemki. 34236

Stowarzyszenie nauczycielek, Zawalna 6—4. Poleca nauczycielki, nauczycieli, bony, również posiada miejsca na wyjazd. 22861

Realista VII-ej klasy, z praktyką, poszukuje kondycji na wyjazd. — Mostowa 17—1.

Skończyłem Wil. szkołę realną, poszukuję kondycji na wyjazd (na lato). Rekomendacje nauczycieli. Ul. Stefańska 27 m. 18. 33830

Student-matematyk poszukuje lekcji — lub kondycji. Junkierski 12—8. 34237

Student-technolog (pol.) poszukuje kondycji na wieś. Specj. matemat. Chętnie zajmuje się dziećmi. Oferty: Wilno, Makarjewska ul. № 5 m. 1. 33805

Interesa handl. i majątk.

Dom z ziemią, nad Wilją, do sprzedania. Antokol 104. 33874

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Geometra pryw., pomiary, niwelacja, zestawianie i kopjowanie planów. Kalwaryjska 8. 34430

Nadleśny z kilkunastoletnią praktyką leśną w większych majątkach, mogący prowadzić eksploatację leśną, odnowienie lasów, oraz łowiectwo, posiadający poważne referencje oraz kaucję w razie potrzeby, poszukuje posady nadleśnego. Łaskawe oferty nadsyłać proszę: „Nadleśny“, Berezno, gub. Wołyńskiej. 34299

Poszukuję posady praktykanta rolnego w renomowanem gospodarstwie. Oferty uprzejmie proszę nadsyłać: poczta Kowno, Czerwony Dwór hr. Tyszkiewicza, Janowi Niwinskiemu. 33370

Poszukuję posady pisarza lub innej, piszę gramatycznie po polsku i rosyjsku, obznajmiony gruntownie z rachunkowością, gospodarstwem rolnem, sumienny, wdowiec, katolik, lat 30-tu, dobre świadectwa. Adres: p. Boćki Grodz. gub., majątek Kalejczyce, W. Zdrojkowski. 33861

Różne.

Dentysta Nowiński. Wprawianie zębów bez podniebienia. Wilno, Prospekt 40. 7854

Flance. Na flance kwiatów i warzyw poprawnie hodowanych przyjmuje zamówienia „Skład nasion“ Towarzystwa Pomologicznego, ul. Wielka № 4. 34666

Pokoje umeblowane miesięcznie, na doby, elektryczność, usługa pewna, bez gwaru hotelowego, ceny umiarkowane. — Hoppen, Wilno, Ś-to Jerska 1. 32736

Wędliny **wiejskie,** szynki na surowo, kiełbasy, polędwicę poleca Dom handlowy Węcewicz, Zwiedryński.— Wilno, Ś-to Jerski 7. Wysyłamy pocztą, koleją. 32054

Zakład krawiecki M. Wilniszkisa i F. Trościanko. — Wilno, Botaniczna 1, obok magazynu Jaroszyńskiego. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. 33538

Mapa Litwy i Białejrusi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafji, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy rb. 2, podklejanej na płótno rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego“ rb. 1, podkl. na płótno rb. 2, — przesyłka kop. 50.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.“, oraz w księgarniach.

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Antoni Narbutt.
Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.